

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski katolicki bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Ceny bezpłatne dodatki tygodniowe.

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 40

Leszno, niedziela dnia 17 lutego 1929 r.

Rok. X.

Papież o prawdziwie opatrnościowym człowieku.

Rzym. (PAT.) Mowa Papieża, wygłoszona do studentów katolickich, wywarła w Rzymie wielkie wrażenie. Wyraźne podkreślenie przez Papieża zasług Mussoliniego i jego wyjątkowego postępowania dla Włoch wywołało powszechne zadowolenie. Żywo komentowany jest ustęp przemówienia Papieża, gdy mówi:

„Musimy zaznaczyć, że i druga strona szlachetnie z nami współdziałała. I trzeba było człowieka, jak ten, którego Opatrność dała nam spotkać — człowieka, który nie miał zakłopotani szkoły liberalnej, dla której wznawców wszystkie prawa do-

tyczące Kościoła, wszystkie rozporządzenia — raczej rozprzeżania — były licznymi, nietykalnymi fetyszami, równie czczonymi, jak zdeformowanymi i brzydkimi”.

Słowa te, wyraźnie posiadające akcent polemiczny, przeciwko politykom szkoły liberalnej, wywarły dodatnie wrażenie w kołach włoskich, a żywe zainteresowanie wśród dziennikarzy zagranicznych, w pierwszym rzędzie francuskich, angielskich i szwajcarskich, którzy wysyłali z Rzymu liczne komentarze do tego ustępu.

—o—

Depesza Ojca świętego do Prymasa Polski.

Ks. Kardynał Hlond, który, jak się okazuje, miał styczność z układami w sprawie rzymskiej i żywo śledził ich przebieg, wysłał do Watykanu telegram, w którym jako Arcybiskup-Prymas kardynał i książę suwerennego państwa kościelnego wyraził Ojcu św. swą radość, że pertraktacje z rządem włoskim doprowadziły do przywrócenia swobody Stolicy św. Na ten adres Papież odpowiedział telegramem

następującym:

„Ojcu Świętemu wielkie zadowolenie sprawiła depesza, w której Wasza Eminencja w Imieniu Swojem, Swęgo Duchowieństwa i wiernych wyraził Mu radość, gratulacji i wdzięczność za przywrócenie swobody Stolicy Świętej. Jego Świątobliwość wszystkim serdecznie dziękuje i z ojcowską czułością błogosławi. Podpis: — Kard. Gasparri”.

Z ostatniej chwili.

— Sprawy mniejszościowe w Genewie.

Genewa, 16. 2. (AW) W związku z marcową sesją Ligi Narodów, na której miały być poruszane sprawy mniejszości narodowościowych, wolności do sekretariatu Ligi Narodów wnioski pierwszy o uregulowanie procedury mniejszościowej i drugi o zapewnieniu praw dla mniejszości narodowych, który zgłosił niemiecki min. spr. zagr. p. Stresemann.

Konferencje ministrów.

Warszawa, 16. 2. (AW) Wczoraj prezes min. p. Bartel odbył dłuższą konferencję z min. spr. wewn. p. Składkowskiem z min. Świątalski i Staniewiczem. O godz. 18-tej prezes ministrów p. Bartel udał się do zamku na konferencję z p. Prezydentem Rzplitej Mościckim.

Olchrymi nożer nafty.

Buenos Aires, 16. 2. (AW) Od dwu dni płoną składy naftowe należące do spółki akcyjnej i rządowego kapitału. Straty dotychczasowe obliczają na kilka milionów dolarów. Ogień trwa nadal.

Odszkodowanie dla wywłaszczonych Polaków.

Warszawa, 16. 2. (AW) Prowadzone od kilku lat starania w sprawie odszkodowania dla Polaków wywłaszczonych przez rząd rumuński są na dobrej drodze, tak, że wywłaszczeni Polacy bierzmy należne odszkodowanie.

Błogosławieństwo papieskie dla marszałka Focha.

(KAP.) Ojciec św. przesłał marszałkowi Fochowi swoje błogosławieństwo apostolskie oraz życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

Zgon zięcia Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 16. 2. Z Krakowa nadeszły wiadomości, że dziś o 4-tej po południu zmarł tam z Pana Prezydenta inż. Zwiastowski.

Monarchiści w Bolszewji.

Moskwa, 15. 2. (Rps.) Sowiecka agencja telegraficzna „Rosta“ donosi z Rosłowa nad Donem, iż wśród urzędników skarbowych w tym mieście wykryto organizację monarchistyczną. Na czele organizacji stali książęta Zwienigorodzki i Nazarow. W lokalu urzędu skarbowego odbywały się zebrania monarchistyczne, podczas których wykonywano z płyt gramofonowych carski hymn „Boże carja chraniaj”.

Zamach na konsula sowieckiego.

Wiedeń, 15. 2. (PAT.) Prasa donosi z Moskwy że w Chabinie dokonano zamachu na sowieckiego konsula generalnego, do którego oddano kilka strzałów rewolwerowych. Strzały chybiły. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest nim emigrant rosyjski, który był w służbie w policji chińskiej. Rząd sowiecki domaga się surowego ukarania sprawcy zamachu.

Ordynacja nieświejska.

Warszawa, 15. 2. (AW) W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w Nowogrodku wydał wyrok w sprawie ordynacji nieświejskiej. Sąd oddalił powództwo Aleksandra Radziwiłła, zapowiadając ogłoszenie motywów wyroku za miesiąc. Spadkobiercy Aleksandra Radziwiłła wniosą apelację.

Telefon Paryż-Warszawa.

Warszawa, 15. 2. (AW) W dniu dzisiejszym przeprowadzona została pierwsza rozmowa telefoniczna pomiędzy Paryżem i Warszawą. Rozmowę prowadzili przedstawiciele ministerstw poczty i telegrafu państw.

Echa nieudanej mowy.

Warszawa, 14. 2. (AW) „Rzecz” donosi, że w kołach sejmowych i senackich żywo komentowana jest wczorajsza mowa marszałka Senatu. Mowa ta wywołała poważne zastrzeżenia nawet w kołach B. B. Wielu senatorów nie przybyło na herbatkę do marszałka.

Jeszcze klęska mrozu i śniegu.

W Niemczech, Berlin, 15. 2. (PAT.) Skutki mrozu rozrastają się do rozmiarów katastrofy. Wskutek zamartwiecia rur w całej środkowej dzielnicy miasta, zgasy wszystkie uliczne latarnie gazowe. Cała środkowa dzielnica Berlina pozostanie prawdopodobnie na dłuższy czas pogrążona w ciemnościach.

Berlin, 15. 2. (PAT.) W Berlinie wczoraj wieczorem był 17 stopni Celsjusa, w piątek zaś w południe 13. Na śniegu śniegu Ertner zamierza podciągnąć, wskutek czego ludność musi kupować wodę na litry ze specjalnych wozów, rozwożących ją po mieście. W Berlinie zaczyna się coraz większy brak węgla i kartofli. — Skutki mrozu najdotkliwiej odczuwają się we Wrocławiu, który od dziś rana pozbawiony jest światła i prądu elektrycznego, gdyż już od kilku dni musieli zaprzestać pracy zakłady, czerpiące energię wodną z Odry.

Austria, Wiedeń, 15. 2. (PAT.) Ruch kolejowy został zredukowany do minimum. Dotychczas sprzedawcy węgla nie mogą zaspokoić żądań kupujących. Przed składami węgla stoją kolejki, przypominające czasy wojenne. Dowóz artykułów żywności ustął prawie zupełnie, wobec czego szarzy się drożdżyna.

W Szwajcarii, Berno, (PAT.) Mrozy trwają w dalszym ciągu w całej Szwajcarii, nie zmniejszając się prawie wcale. W miejscowościach kuracyjnych temperatura waha się od 18 do 25 stopni.

Migawki telegraficzne.

Przeistaje udawać Iwa.

Z Londynu donoszą, że niemalą sensację wśród członków Izby Gmin wywołał fakt, że Lloyd George dał sobie ostrzyć swe bujne białe loki. Jak wiadomo potrasza on ową „Iwją” grzywą należało do charakterystycznych gestów b. premiera.

Dawno był już czas, nietylko na przyszytych grzywkę Lloyd George, ale na zaniechanie bawienia się w wyrocznie polityczną, w męstwo stanu, — skoro na starość spadł do roli manekina, „robącego” w propagandzie niemieckiej. Trudna rada — nietylko gwiazdy filmowe, ale i polityczne szczególnie fałszywym blaskiem świecą gasną. Tak zgasł naprz. wielki Trocki, z innego przyjaciela Niemiec Nitlęgo — też nico. Może wreszcie spuścić z tonu ekskajzer Wilis i idąc wzorem Lloyd George, przyszytych sobie wąsy po angielsku.

Nie widzieliście Cohna?

Nie widzieliście — bo redakcja nie może sobie z nim już dać rady. Chodzi właściwie nie o samego Cohna (Bela Kuhn), który też się bawił niedawno w chowanego, ale o jednego z rodziny Cohnów, o Trockiego onie Lejba Bronzajin, który wczoraj był już w Konstantynopolu, a dziś jeszcze gości w Moskwie. I tak już od przeszło tygodnia. A no tydzień wczoraj tułacz zmierzniowany, bo tak szybko przemił się z miejsca na miejsce, że go ani telegram ani radio złapać nie może. To mrze na grupę w Azji, to już utopił się w Czarnym morzu i znowu wypływa. Nie utonął ani w czerwonym (rewolucyjnym) morzu ani w czarnym — niechybnie mu wisieć sądowno.

Koniec — ale gdzie?

Jak już donosiliśmy w „Głosie” spadł na Litwie meteor, który miał ogon a la kometa. Stąd między ludem trwożne wieści. Jedni przewidują wojnę inni nawet koniec świata. Możemy ogarniętych paniką kowieńskich uspokoić. Staruszka ziemia, większa niż ten meteor pociski wytrzymała. Końca świata nie będzie — może tylko koniec dyktanda wale marasowskiej. Do tego zaś nawet wojny nie ma trzeba. Wystarczy mała burza w szklance wody kowieńskiej.

Zderzenie się pociągów.

Na dworcu w Seifersdorf (Czechosłowacja) pośpieszny pociąg motorowy zderzył się z pociągiem osobowym. 14 pasażerów odniosło ran, z tego dwóch ciężkie. Dwa wagony pociągu osobowego wykończyły się. Wóz motorowy został uszkodzony.

64 ofiar pożaru okrętu

Tokio, 15. 2. W pobliżu Nagasaki (Japonia) na chińskim okręcie naftowym wybuchł pożar. — 64 ludzi załogi spłonęło. Przyczyna katastrofy nieznana.

„Głos” w Brazylii.

Czyniąc zadość aktualności, rozpoczyna się nasz dzisiejszy dodatek ilustrowany („Przegląd Tygodniowy”) zdjęciem z zasypanej śniegiem puszczy Białowieskiej. Dla kontrastu z rzeczywistością w tym roku zimą na całej przestrzeni Europy przynosi też dziś ilustracja inny obrazek, rzadką fotografię z Afryki, mianowicie rodzinę strusiów, kąpiącą się w upalnym słońcu. Pomiędzy temi ostatecznościami znajduje niejako złoty środek efektowne zdjęcie: „Z kraju wiecznego słońca i wiosny”, widok z Rio de Janeiro, nadesłany nam przez p. A. R. korespondenta „Głosu” w Brazylii. Rodacy nasi na drugiej półkuli świata, ci którzy zaznajomili się z naszym piśmie chętnie czytują „Głos”, nie szczędząc mu uznania za rzetelną bezpartyjność, konsekwentnie utrzymywany kierunek oraz treść ciekawą i urozmaiconą.

Dwa znamienne dokumenty polityczne.

Wojowniczy memoriał ministra niem. „Reichswery“ i wybitnie pokojowa odpowiedź polska.

Londyn, 14. 2. (PAT.) Biuro Reutera komunikuje: W związku z ogłoszonym niedawno „Review of Review“ wrześniowym memoriałem niemieckiego ministra Reichswery gen. Groenera, zawierającym defensywny plan Niemiec przeciwko Polsce, redaktor wspomnianego pisma otrzymał od min. spraw zagranicznych Zaleskiego następującą depeszę:

Pragnę zapewnić Pana, a jednocześnie angielską opinię publiczną, że nie tylko żaden z rządów polskich nigdy nie żywi żadnych planów agresywnych, ani zaborczych w stosunku do Niemiec, ale nie znam nawet żadnej partii politycznej, czy też stowarzyszenia w Polsce, które wyznawaloby lub rozpowszechniało podobne idee. Samo już przypisywanie Polsce planów agresywnych, skierowanych przeciwko któremukolwiek z jej sąsiadów, jest całkowicie niezgodne z prawdą i niezgodne z interesami i dumą polskiego. Ciężko doświadczeni przez wojnę światową i wojnę z Rosją sowiecką, Polacy mają jeden tylko cel a jest nim odbudowa ekonomiczna i kulturalna ich kraju. Cel ten może być osiągnięty jedynie przy długotrwałym pokoju.

Niemczenie ziem polskich.

Berlin, 15. 2. (PAT.) Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu złożyła wniosek, w którym w związku z oczekiwanym projektem pomocy dla Prus Wschodnich apeluje do rządu Rzeszy, aby dla zagrożonych pod względem gospodarczym obszarów granicznych wschodnich, południowo-wschodnich i północnych wyznaczył w budżecie państwa nadzwyczajną subwencję w wysokości co najmniej 30 milionów zł. Frakcja równocześnie zgłosiła wniosek, dotyczący zmiany ustawy o podwyżce cła na cukier.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 15. 2. (PAT.) „Kreuzzeitung“ donosi, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes otrzymał od min. Twardowskiego list, dotyczący sprawy podjęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich. List min. Twardowskiego jest obecnie przedmiotem badań ze strony niemieckich czynników urzędowych.

Konferencja pacyfistyczna polsko-niemiecka w Berlinie.

(KAP.) Projektowana w roku bież. podczas świąt Wielkanocy konferencja pacyfistyczna polsko-niemiecka w Berlinie, odbędzie się w innym terminie. Zaskły bowiem ważne przyczyny, które zmusiły organizatorów konferencji przesunąć termin na czas od 20 do 24 maja. W ten sposób konferencja odbędzie się w ciągu pięciu dni.

Propagatorem polsko-niemieckiego zbliżenia na tle katolicyzmu między szeregiem innych wybitnych osobistości polskich jest ks. Jan Rostworowski T. J.

Dziwne pretensje p. Schachta.

Paryż, (AW.) Na posiedzeniu komitetu rzeczoznawców doktor Schacht przedłożył oficjalny wniosek rządu niemieckiego w sprawie przeprowadzenia rewizji planu Dawesa. Dr. Schacht zbija w swoich wywodach zaprzatowania Gilberta co do położenia gospodarczego Niemiec i zażądał, aby Niemcom nie tylko obniżono roczne spłaty reparacyjne, ale także zmniejszono ilość tyn splot.

Ignorancja.

Wiedeńska „Neue Freie Presse“ urzędują od czasu do czasu jako lamigłówka dla swych czytelników, serje 25 pytań, pozornie trudnych, w gruncie łatwych do rozwiązania za pośrednictwem pierwszej lepszej encyklopedji. Jak tylko uczony zapytywał, z żydowskiego dziennika wiedeńskiego zawadzi o rzecz, mającą coś wspólnego z Polską, zaraz wyłazi na wierzch zupełna ignorancja, granicząca ze zwykłą głupotą. Pytanie: Jaka dewiza była na rosyjskim orderze Orła Białego? Odpowiedź była: „Pro fide rege et lege“... Nie słów, tyle nonsensów. Orzeł Biały od 1000 lat herb Polski, był wprawdzie nieprawym sposobem wciągnięty do orderów rosyjskich, (podobnie, jak polski order św. Stanisława), że jednak był pochodzenia polskiego, świadczy choćby jedno słowo w dewizie: „rex“ która to godność nigdy w Rosji nie istniała, więc i na orderze, który uczonemu z Wiednia podobano się nazwać: russischer Weissen-Adler-Orden, nigdy za „russisch“ uchodzić nie mogła. „Austriacki orzeł ma wprawdzie dwie głowy, ale fabrykant pytań z „N. Fr. Pr.“ zdaje się nie mieć żadnej.

Ratyfikacja protokołu moskiewskiego

Moskwa, 15. 2. (PAT.) Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. R. R. ratyfikowało protokół w sprawie przedterminowego wejścia w życie paktu Kelloga, podpisanego 9. lutego br. w Moskwie przez Z. S. R. R., Polskę, Rumunię, Estonię i Łotwę.

Bukareszt, 15. 2. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby minister spraw zagr. Mironesco zakomunikował urzędowo o podpisaniu protokołu w Moskwie.

* Rasa germańska. Warszawa, 11. 2. (AW.) „Kurier Czerwony“ donosi z Nicei, iż okazało się, że laureatka niemiecka na europejskim konkursie piękności, Elzbieta Radzyn, pochodzi z rodziny niemieckiej. Wobec tego na konkursie piękności w Paryżu rasa germańska nie miała ani jednej reprezentantki.

Po stwierdzeniu, że jedynym celem polskiej polityki granicznej jest utrzymanie i konsolidacja obecnej sytuacji terytorjalnej Rzeczypospolitej, depesza kończy się słowami:

Co się tyczy stosunków pomiędzy Polską a Niemcami, nie chciałbym raz jeszcze powtarzać, że rząd polski nigdy nie żąda i nie w dalszym ciągu życzy, aby osiągnąć porozumienie i współpracę pomiędzy obu narodami, pragnąc, aby to porozumienie zostało oparte na trwałych fundamentach wzajemnego poszanowania prawa i interesów obu krajów.

Aby usunąć wszelką wątpliwość co do rzekomych planów zaborczych, jakoby skierowanych przeciwko Niemcom, mogę zapewnić, że rząd polski byłby gotów zawrzeć z Niemcami układ o wzajemnej gwarancji nietykalności terytorjalnej obu państw. Moim zdaniem zawarcie podobnego traktatu przyczyniłoby się w duży sposób do uspokojenia tej części niemieckiej opinii publicznej, która jest za niepokojąco widmem rzekomego niebezpieczeństwa polskiego.

— 0 —

Trocki w Konstantynopolu.

Wiedeń, 15. 2. (PAT.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Wczoraj wieczorem przybył do Konstantynopola Trocki pod nazwiskiem Seibrow ze swą żoną, synem i 2 córkami. Został on pod strażą oddawiany do konsulatu sowieckiego. Trocki jest traktowany jako więzień i nie wolno mu utrzymywać żadnych stosunków ze światem zewnętrznym. Ma być on odtworzony do Angorii.

Areszty i brak chleba.

Moskwa, (AW.) Rozpoczęły się tu nowe aresztowania w związku z uprawianą przez magazyny prywatne spekulacją chlebem i mąką, których ceny podniosły się wydatnie. Aresztowano około 40 proc. kupców prywatnych w Moskwie. W związku z temi represjami na rynku zaznaczył się też ostrzejszy brak zboża.

W czerwonym państwie.

Teror, mściwość i barbarzyństwo wywołują zamęt w urzędach.

Moskwa, (AW.) Ostatnio na podstawie instrukcji władz centralnych przeprowadzono szereg nowych redukcji urzędników sowieckich pod hasłami wyeliminowania obcych władzy sowieckiej elementów klasowych. Z tego tytułu następują zwolnienia nawet w wypadkach pracy w ciągu lat sześciu, ośmiu lub więcej w urzędzie sowieckim. Zwolnia się za pełnienie służby w randze oficera w dawnej armji carskiej za posiadanie przed rewolucją majątku etc. Na Krymie zwolnienia przybrały tak dalece masowy charakter, iż dla nieterminowania pracy urzędu musiano przyjąć z powrotem część świeżo zredukowanych urzędników.

Gloryfikacja zbrodni.

Sowiecki komisariat oświaty ogłosił konkurs na projekt pomnika rewolucjonisty Żelabowa — zabójcy cesarza Aleksandra II.; pomnik ten stanąć ma w ogrodzie Michajłowskiem w Leningradzie, w miejscu dokonania zamachu.

* Zgon posła-komunisty. Warszawa, 14. 2. (AW.) „ABC“ donosi, że w Pradze zmarł poseł komunistyczny Skrzypa, który wszedł do Sejmu, na miejsce posła Sochackiego. Poseł Skrzypa bawił w Pradze na zjeździe komunistycznym.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie.

Moskwa, 14. 2. (AW.) Donoszą tu z Władykaukazu, iż w okolicach tego miasta odezwały się gwałtowne trzęsienie ziemi. Kilka wiosek, m. in. Sadok uległo częściowemu zniszczeniu. Podziemne wstrząsy które powtórzyły się sześciokrotnie, trwały około 30 sekund. W samym Władykaukazie szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi są niewielkie.

Zmiana imion i nazwisk.

Zanik tradycji. — Prądy „Inteligentne“ — żydzi wciąż się maskują. — Zapal rewolucyjny stygnie.

Moskwa (Rps.) Urzędowe „Izwiestia“ zamieszczają codziennie ogłoszenia obywateli sowieckich, którzy zmieniają swe imiona lub nazwiska na zasadzie ustawy sowieckiej, która zezwala na taką zmianę, wymagając jedynie opłacenia pewnej kwoty na korzyść skarbu sowieckiego i umieszczenie ogłoszenia w „Izwiestiach“. Ołbrzymia większość zmieniających stanowią kobiety, które zmieniają swe ludowe imiona rosyjskie na inne, bardziej „inteligentne“. W ten sposób znikają w Rosji imiona „Matrona“, „Lukerja“, „Eufrozyna“, „Daria“ i inne zastąpione przez: „Helenę“, „Tamara“, „Ludmiłę“ i inne. Wydarzają się również wypadki zmiany imion męskich, jak „Iwan“, „Nikita“ na „Mikołaj“ lub „Sergiusz“. Do bardzo rzadkich należą wypadki zmiany imion prawosławnych na imiona zachodnie: w ciągu roku zarejestrowano jeden wypadek zmiany rosyjskiego imienia „Ilija“ na „Albert“. Natomiast bardzo licznie wydarzają się wypadki zmiany imion i nazwisk żydowskich na imiona i nazwiska rosyjskie. Dość liczne są również wypadki zmiany imion żydowskich na imiona europejskie w rodzaju „Maks“, „Karol“, „Oskar“ i inne. Od roku nie zarejestrowano w Rosji sowieckiej ani jednego wypadku przybrania „rewolucyjnego“ imienia lub nazwiska.

Neron XX. wieku.

Londyn. (ATE.) W Meksyku ogłoszono urzędowe oświadczenie prezydenta Portez Gila, w niezwykle ostry sposób wymierzone przeciwko katolicyzmowi Osoby, które propagują katolicyzm, mają podlegać bardzo surowym karom. Majątek ich ma być skonfiskowany i rozdzielony pomiędzy robotników kierunkowi przorządowego.

Meksykański minister wojny wydał rozkaz podwojenia strazy w pociągach i strzelania do każdego podejrzanego osobnika.

Walki w Meksyku.

Według doniesień w Meksyku walki z powstańcami rozgorzały na nowo. Powstańcy mieli opanować miasto Colima, które doszczętnie spłądowali. Wojska rządowe, które z powodu licznej przewagi powstańców musiały ustąpić z miasta po otrzymaniu posiłków stoczyły z powstańcami zaciętą bitwę i wyparli ich z miasta. Po obu stronach są liczni zabici i ranni. W związku z ostatnim zamachem na prezydenta i ze wzmożeniem represji przeciwko katolikom, sytuacja staje się coraz bardziej naprężona.

82 rocznica urodzin Edisona.

Jak donoszą z Nowego Yorku, z okazji 82 rocznicy urodzin wielkiego wynalazcy Edisona Henry Ford, jako jego najstarszy przyjaciel złożył sumę 40 milionów złotych na muzeum Edisona. Prezydent Hoover złożył wynalazcy wizytę.

Ofiara Forda.

Nowy Jork, 14. 2. (AW.) W celu uczczenia znakomitego wynalazcy Edisona w związku z jego jubileuszem, Henry Ford ofiarował 5 milionów dolarów na cele budowy muzeum w którym będą wystawione modele wszystkich wynalazków Edisona

Czyj wynalazek?

W Ameryce chcą dopiero ogłosić, w Polsce badają już od miesięcy.

Nowojorski dziennik „Herald and Tribune“ donosi, że słynny wynalazca Edison zamierza ogłosić, nowy swój wynalazek, mianowicie wydobywanie kuczuku z pewnej rośliny, którą można uprawiać, tak samo jak zboże.

Ma to być mianowicie pewne ziele meksykańskie, posiadające naukową nazwę „Artemisia Argentata“, po meksykańsku zwane Guayayul, które mieści w sobie cież, twardniejącą na powietrzu i posiadającą wszelkie własności kuczuku.

Dzienniki podnoszą wielką wartość ekonomiczną tego odkrycia, zwłaszcza dla krajów, które nie mają drzew kuczukowych, a mogłyby uprawiać lany tej nowej rośliny. Zapominają jednak dodać, że jest wielkie podejrzenie, iż podjęto hałas około tej sprawy albo w celu, aby sedziwemu wynalazcy zrobić przyjemność na 82 rocznicę urodzin, albo ażeby wyzyskać sławę jego do sfinansowania przedsięwzięcia.

Myśl bowiem wydobywania kuczuku z meksykańskiej rośliny nie jest całkiem nową. Nie dawniej jak wczesną jesienią „Express Poranny“ za miesiąc obszerny artykuł o tem, że owa roślina znajduje się w warszawskim Ogrodzie Botanicznym, gdzie się z nią prowadzi naukowe doświadczenia i że tem doświadczeniami zainteresował się p. Prezydent Mościcki.

Nowy wódz „Armji Zbawienia“

Londyn, 14. 2. Najwyższa rada Armji Zbawienia dokonała wczoraj późnym wieczorem obioru następcy złożonego z urzędu generała Bootha. — Przywódca Armji Zbawienia został wybrany 42 głosami dotychczasowy szef sztabu armji Higgins, który jest znany ze swej energii. Od szeregu lat był on prawą ręką generała Bootha, 17 głosów padło na córkę ustępującego Wodza, Ewelinę Booth. Higgins podziękował za obiór i oświadczył, że powinien natychmiast ustąpić wszelkie rozterki w imię Armji Zbawienia.

Tajemnicza depesza P. A. T.-a.

Nicea, 13. 2. (PAT.) Nieznany złoczyńca skradł walkę, w której znadowały się klejnoty, wartość miliona franków.

Londyn-Warszawa.

Londyn, 13. 2. (PAT.) Biuro Reutera donosi z dniem 15 bm. zaprowadzona będzie stała komunikacja telefoniczna między Londynem a Warszawą

Wydóz nierogaczyny.

Wiedeń, 15. 2. (PAT.) „Wiener Allg. Ztg.“ twierdzi, że nie jest wyłączone, iż w sprawie dowozu nierogaczyny z Polski do Austrii nastąpi nieoczekiwany zwrot. Mianowicie do Wiednia miała nadejść wiadomość, że rokowania handlowe między Polską a Niemcami, przybrały w ostatnich dniach pomyślny obrót i nie jest wykluczone, że w niedługim czasie zawarty będzie układ tymczasowy polsko-niemiecki, mocą którego Polska miałaby wysłać do Niemiec 300.000 sztuk świń. Jeżeli układ ten dojdzie do skutku, wówczas ustaloby niebezpieczeństwo zalewu rynku austriackiego i odpadnie potrzeba wydawania rozporządzeń ze strony Austrii, celem ograniczenia wwozu nierogaczyny z Polski.

Wiedeń, 15. 2. (PAT.) Do Wiednia przybyła delegacja polskiego syndykatu dla eksportu nierogaczyny celem przeprowadzenia pertraktacji z zainteresowanymi kołami austriackimi.

H. CEGIELSKI Tow. Akc. Poznań, Górna Wilda 136. Tel. 42-76.

wyrobia w swoich zakładach:
 Informacje o przewoźnikach i stacjach do celów rolniczych i przemysłowych. Maszyni i piece młocarnie do parow. zapędy, sterowniki do słomy, młocarnie kieratowe, kieraty, siewniki rzędowe „Polonia”, grabie konne autom., kopaczki, brony talerz., soulchn arze dłu- we, pod- lebia, uni- atacz- Campbell.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 17. lutego 1929 r.
 Patrycjusza B. W.
 Wsch. s. g. 6 m. 48. Zach. s. g. 16 m. 51.
 Wsch. ks. g. 10 m. 15. Zach. ks. g. 1 m. 48.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sando-
 miersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach —
 Sobota, dnia 16. 2. godz. 7 rano: Temper. powietrza —
 7,9 wiatr — schodni o prędkości 3 m/s pochmurno warstwa
 śniegu grub. 33 cm. ciśnienie atmosferyczne 752, wilgotność
 98% W ubiegłą dobę temperatura najwyższa — 8,8 naj-
 niższa — 15,6. Ilość opadu 0,9.

LESZNO.

1) Towarzystwo Powstańców i Wojsaków. Przy-
 pomina się członkom o walnym rocznym zebraniu,
 które odbędzie się w niedzielę, 17. bm. o godz.
 3.30 popołudniu w Strzelnicy. W razie nieprzybycia
 na oznaczony czas wymaganej liczby członków, od-
 będzie się pół godziny później drugie zebranie, któ-
 rego uchwały bez względu na liczbę obecnych człon-
 ków będą prawomocne. Na zebraniu będzie obecny
 podpułkownik rezerwy p. dr. Słowiński z Poznania.
 Pluton P. W. zbiorą dziś, w sobotę, dnia 16.
 bm. o godz. 6.50 przed koszar. II. baonu ul. Cmentarna.

1) Koło Śpiewu „Chopin” w Lesznie. Zebranie
 miesięczne odbędzie się dziś, w sobotę, dnia 16.
 bm. o godz. 20-tej w lokalu posiedzeń w Strzelnicy.
 Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszyst-
 kich członków pożądane.

1) Katolickie Koło Polek. W poniedziałek o godz.
 8-mej wieczorem zebranie plenarne w salce Domu
 Katolickiego. Wykład p. starościny Stelmachowskiej.

1) Walka z alkoholizmem. Zwracamy ponownie
 uwagę na odczyt p. dr. Trószniewskiego o działaniu
 alkoholu na organizm ludzki. Wykład odbędzie się
 dziś, w sobotę, o godz. 7-mej wieczorem w lokalu
 stacji opieki nad matką i dzieckiem (gmach Kasy
 Chorych, wejście z ulicy Skarbowej). Wstęp bez-
 platny.

1) Liga Katolicka parafii leszczyńskiej. Urządza
 w niedzielę, dnia 3 marca br. o godz. 12 w południe
 na wielkiej sali Hotelu Polskiego wiece w sprawie
 religij katolickiej w szkole, przemawiać będzie wice-
 kurator p. Stejn z Poznania.

1) Pożar samochodu. Wczoraj rano o godz. 6.
 przed garażem przy ul. Karola Marcinkowskiego 8
 spalił się doszczętnie samochód p. Orzalkiewicza,
 właściciela doręczek samochodowych. Wartość spalo-
 nego samochodu wynosi 6 tysięcy zł. Najprawdopo-
 dobniej przyczyną powstania ognia było t. zw. krótkie
 spięcie przewodów elektrycznych przy motorze,
 a od powstałej z tego powodu iskry zapalił się zbiornik
 z benzyną.

E. W. PIERCE.

Córki milionera.

Powieść, (przekład z angielskiego).

Ciąg dalszy.

423y

XXXIV.

Kolej nieszczęścia.

— Chciałbym się widzieć z panną Maberą Sardis,
 z młodą osobą, która dawniej nazywała się Mercy
 Dill.

Mówił to Eryk Saxe, stojąc z kapeluszem w
 salonie pensjonatu pani Manners, do jednej z wy-
 szszych nauczycielek zakładu, która odpowiedziała, nie
 bez pewnego zakłopotania:

— Na nieszczęście panna Sardis obecnie ciężko
 jest zmartwiona wskutek śmierci swego opiekuna,
 czyli raczej chciałabym powiedzieć ojca. Czy wolno
 mi zapytać o nazwisko pana?

— Eryk Saxe podał jej swoją wizytową kartę.
 Nauczycielka odeszła, a za chwilę przybyła Mer-
 cy Dill.

Ubrana była czarno, wyglądała blade i mizernie.
 Cudne jej złote włosy, fioletowe oczy i klasyczny
 owal twarzy uderzyły miłe artystyczny wzrok Eryka
 Saxe.

— Zapewne pani dotąd nazwiska mego nigdy
 nie słyszała? — rzekł.

Mercy spojrzała na podaną sobie kartę.

— Nie, nigdy.

— Masz pani kuzynkę, Beatrycę Sardis, która
 była pupilką ojca pani. Jest ona moją żoną i na
 jej życzenie przybywam tu, aby się pani przedsta-
 wić i jeżeli pani pozwoliła, zabrać panią tam, gdzie
 wedle naszego mniemania powinna zamieszkać, jako
 córka Cullena Sardis, to jest do naszego domu.

1) „Barbara Radziwiłłówna”, którą Objazdowy
 Teatr Wielkopolski pod Dyrekcją Bol. Brzeskiego
 wystawia dnia 19. lutego, powinna być dla Leszna
 niepoślednią uroczystością. Jest to bowiem dzieło
 wielce artystyczne i stanowiące w rozwoju sztuki
 dramatycznej polskiej ważną chwilę. Dawniej już, bo
 od chwili, gdy Teatr „Reduta” z Wilna wystawiła
 u nas w Lesznie „Sulkowskiego” dramat Stef. Ze-
 romskiego, nie widzieliśmy tak świetnego dzieła. Jak-
 iem jest Alojzy Feliński nieśmiertelna „Bar-
 bara Radziwiłłówna”. Bilety na to rzadkie bądź co
 bądź u nas przedstawienie do nabycia u p. Misiaka
 w Rynku. — Wszystkie uczelnie powinny gorąco
 polecić swym wychowankom, aby dramat ten po-
 znały koniecznie.

1) Sprawy Koła Geografów. W niedzielę, dnia
 17. bm. o godz. 10.30 przed poł. odbędzie się w sali
 rysunkowej Gimnazjum żeńskiego plenarne posiedze-
 nie Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii z re-
 feratem prof. Szpunara: „Dziwy podróży egzoty-
 cznych”. — Referat będzie ilustrowany przeźrocza-
 mi. Członkowie i gości uprasza się o punktualne przybycie.
 Zarząd.

ZABOROWO.

20) Stow. Młodzieży Mestkiej w Zaborowie. W
 niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 2-giej popoł. od-
 będzie się zbiórka w szkole. Stawienie się wszyst-
 kich członków pożądane.

RAWICZ.

rez) Zamknięcie łazienek. Miejskie łazienki pu-
 bliczne przy ul. Komornika zostały ogłoszeniem Magi-
 stratu z dniem 14. bm. na czas nieograniczony zam-
 knięte. Powodem zamknięcia tej pod względem hy-
 gieny koniecznej instytucji był brak opalu. (a)

rez) Wenta harcerska. Wenta żeńskiej drużyny
 harcerskiej im. Em. Platerówny, która odbyła się
 ub. niedzieli na sali Hotelu Centralnego zgromadziła
 prócz licznych zastępów młodzieży szkolnej także czo-
 nowa poważnych obywateli Rawicza. Zabawę urozma-
 dliło szeregi atrakcji, j. nn. krakowiak, wykonany przez
 małe dziewczynki, baletki, pantomima i popis człon-
 kin drużyny. Niewielki zysk przeznaczono na nie-
 zbędne wyekwipowanie drużyny. Gospodarzem wenty
 był prof. gimnazjalny p. Cepurski (a)

rez) Skład Magistratu. Po rezygnacji radnego
 p. Andrzejewskiego w skład tutejszego Magistratu
 wchodzi: 1. burmistrz p. Edm. Sławiński, 2. zastępca
 p. dyr. Wład Wojski, 3. mecenas Fr. Fawalisz, 4.
 urzędnik przyw. Mik. Klenczak, 5. mistrz piek. Stan.
 Michalak, 6. gen. w st. sn. Józ. Kaliński, 7. kupiec
 Walczak Kazim. Z końcem maja spodziewane są dal-
 sze zmiany w łonie władzy naszego miasta (a)

—O—

Krew zbiegła jej do twarzy, czy zabłądził w
 oczach.

— A więc pan wieś o wszystkim? Mój drogi
 ojciec powiedział panu...

— Tak. Tego wieczoru, kiedy umarł, napisał
 długi list do swej żony, w którym opowiedział jej
 historię życia pani i polecił ci opieczę rodzinny.

— I pani Sardis żyć sobie poznać?

Rysy twarzy Eryka mocno się zaszepili.

— Pani Sardis, żona zmarłego ojca pani, leży
 tknięta paralizem. Od dawna już cierpiła na osła-
 bienie a teraz strata męża, majątku i stanowiska,
 jakie zajmowała w wielkim świecie, niezmiernie ją
 wstrząsnęły. Obecnie niezdolna jest do myślenia i
 nie wie nic, co naokół niej się dzieje. Niewiele
 pozostaje jej do życia. Jedyną jej córką znajduje
 się w Europie. Jej przyjacieli, ach, wierzą mi pani,
 w nieszczęściu mało ma się przyjaciół. Czy pani
 nie chceś przybyć do nas? Niepodobno jest do-
 wiedzieć się, czy ona sobie życzy widzieć panią, lub
 nie, w każdym razie pani jestes jej potrzebna.

— O, jakież niewymownie czuję się szczęśliwa,
 że znalazłam rodzinę! — zawołała Mercy z płaczem.

— Dawniej tak często o tem marzyłam. Jestem sama
 na świecie i nie potrafię wypowiedzieć panu, jak czu-
 lam się opuszczoną od czasu śmierci mego ojca.

— Wyznaję otwarcie, — odparł Eryk Saxe, —
 że w pierwszych chwilach smutku i zamieszania za-
 pomnieliśmy cokolwiek o pani, ale sama widzisz, że
 teraz staraliśmy się to naprawić.

— Zupełnie to pojmuję, — odparła z prostotą.
 Zawieź mnie pan do pani Sardis. Zrobię co będę
 mogła, aby zastąpić jej córkę!

— A kiedyż pani będziesz gotową do podróży?
 zapytał Eryk Saxe.

— O każdej godzinie... w tej chwili!

— A zatem możemy jeszcze dzisiaj odjechać.
 Przyjazd Eryka i jego zapewnienie, że niepani
 jej krewni pomyśleli o niej i życza sobie mieć ją w

PONIEC.

pc) Sprostowanie. W notatce podanej w nr. 34
 „Głosu” z dnia 10 bm. w sprawie zabawy Tow. Robo-
 tników Katolickich, zamieszczono m. m. krytykę re-
 żysera przedstawienia amatorskiego, będącego punk-
 tem programowym zabawy. Nadmieniam, że kry-
 tyka ta była wynikiem nieporozumienia, wobec czego
 ją się cofa. (l. g.)

—O—

GRODZISK.

gk) Złote gody. Jan i Antonina z Koźców Pra-
 łatowie z Grodziska obchodzili dn. 11. bm. złote
 swe gody. Nabożeństwo za jubilatów odprawił ks.
 prob. Drożdżyński w kościele parafialnym w Świer-
 czynie i wygłosił przemowę. Ks. Kardynał Hlond
 przysłał jubilatowi błogosławieństwo. Szczęść Boże
 jubilatowi!

—O—

KROTOSZYN.

kn) Śmierć wskutek poparzenia. W Krotkach w
 pow. krotoszyńskim uległ śmiertelnemu wypadkowi
 3-letni synek gospodarza Kaczmarza, który w czasie
 nieobecności rodziców upadł na silnie rozgrzany piec
 żelazny i wskutek odniesionych poparzeń zmarł po
 ośmiu godzinach ciężkich cierpień.

—O—

ZDUNY.

zy) Smutne świadectwo. Na zakończenie karna-
 wału tutejsze Stowarzyszenie Młodych Polek urządziło
 przedstawienie amatorskie, wesołą komedijkę „Strzy-
 Agapi”. Aktorzy wywiązali się bardzo dobrze ze
 swego zadania. Ubolewać tylko można, że obywatel-
 stwo miejscowe tak mało okazuje zainteresowania dla
 wszystkiego, co tu na granicy ma ducha i życia
 narodowe podtrzymać, świadcząc o to zaniedba-
 resowań dla spraw społecznych. Tem smutniej przed-
 stawia się ten fakt wobec tego, że gdy niemieckie stow-
 zarzenie urządziło zabawę, sala jest wypełniona
 po brzegi miejscowym obywatelstwem z nasennymi czyn-
 nikami miejskimi na czele. Po dziesięciu latach
 istnienia Polski byłby doprawdy czas, byśmy żyli
 i postępowali jak dobre dzieci, Kochanie Ojczyznę!

zy) Walne zebranie. Odbyło się w naszym mie-
 stecku graniczne walne zebranie stowarzyszenia
 Młodzieży Polskiej. Po obszernym dokładnym spra-
 wozdaniu za rok 1928 wybrany został nowy Zarząd
 a mianowicie: drh. Formanowski, jako prezes, drh.
 Groblewicz wiceprezes, sekretarz Siudy, i skarbnik
 Roszczak. Patronem jest miejscowy ks. Proboszcz.
 Towarzystwo to rozwija się pomyślnie, życzyć jednak
 należy aby wszyscy młodzieńcy parafii pod nasz
 sztandar pośpieszyli.

KRAJOWY TOWAR JEST NAJLEPSZY — BO W
 NIM DUCH I PRACA POLSKA!

swaim domu, było balszament na głęboką ranę, jakie
 serce jej odniosło wskutek nagłej utraty co dopiero
 znalazłeno ojca.

Ponieważ Cullen Sardis przed odebraniem sobie
 życia wszystkie jej rachunki popłacił, nie pozosta-
 wało jej nic innego, tylko rzeczy swoje zapakować i
 z Erykiem Saxe odjechać do Nowego Jorku.

Tenże okazywał się przychylnym i pełnym
 współczucia. W drodze opowiedział Mercy wszyst-
 kie stosunki rodzinne, zwłaszcza to, co mogło wzbudzić
 w niej żywszy interes. Mianowicie wypytwała
 go z wielką ciekawością o Etele.

— Kiedy pomyśle, że mam siostrę, — mówiła,
 gdy oboje pewnego czwartkowego poranku siedzieli
 na pokładzie parowca, który ich wioził na miejsce
 przeznaczenia, — to zdaje mi się, że to za wielkie
 szczęście, aby mogło być prawdą. Ale obawiam się,
 że taka wielka pani zapewne mało na mnie zważała
 będzie. Zresztą ona tak daleko w świecie, może
 nawet nigdy się nie zobaczymy. Czy pan jej do-
 nosił o...

Ciąg dalszy nastąpi.

Jeżeli dzieci Twoi utrzymać
 chcesz przy zdrowiu,
 to daj im kawy
PEROLA!

Dla cierpiących na choroby jelit i kiszki na zaparcia, hemoroidy, bóle i zawroty głowy — gorzka woda „HUNYADI JANOS” jest rzeczywiście dobrodziejstwem. W ciągu 85 lat woda ta stosowana jest jako stały środek leczniczy zarówno w wypadkach klinicznych jak i lekarskich zabiegów przy chronicznych cierpieniach kobiecych organów płciowych, otłuszczeniu, wysypce skórnej itd. Skutki jej są niedoścignione! We wszystkich aptekach i drogeriach do nabycia. Inform. bezpl. M. Kandel, Poznań, Maszarska 7.

WIELKOPOLSKA.

w) Jarocin. (Śmierć pod wozem). W Skoraczewie w pow. jarocińskim zatrudniony przy zwozie zboża 61-letni robotnik Kasper Banaszkowski upadł z wozu tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

w) Grabów. (Podpalenie „niedzwiedzia”). Bestjańskiego żartu dopuścił się jeden z uczestników zabawy karnawałowej w Grabowie. Mianowicie urzędnik podatkowy Pieskowski podpalił sporządzone z waty kostium niedzwiedzia na innym uczestniku zabawy, który wskutek odniesionych silnych poparzeń, w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala.

w) Bydgoszcz. (Zw. Właścicieli Tartaków). Ostatnio odbył się zjazd przemysłowców drzewnych zwołany przez Bydgoski Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych, oraz Związek Właścicieli Tartaków na Pomorzu. Wygłoszono szereg referatów na temat ciężkiej sytuacji w drzewnictwie. W wyniku obrad około 100 obecnych na zjeździe przemysłowców drzewnych jednocześnie oświadczyło się za wystaniem specjalnej delegacji do Warszawy, która przedstawić ma p. ministrowi rolnictwa rozpaczliwą sytuację przemysłu drzewnego w związku z drożyzną surowca.

w) Bydgoszcz. (Rocznica bitwy pod Rarańczą). W dniu 15 bm. bydgoska placówka Związku Hallerczyków obchodziła uroczystość 11-letnią rocznicę bitwy pod Rarańczą. Na program obchodu złożyły się odczyt o bitwie pod Rarańczą oraz produkcje artystów Teatru Miejskiego.

— (Oryginalne zatrucie). W miejscowości Samsteczyn w powiecie bydgoskim wydarzył się onegdaj oryginalny wypadek zatrucia. Mianowicie 28-letni Piotr Pawlak, który zakładał strychninę na szczyry po dołczeniu tej czynności zapalił papierosa bez poprzedniego umycia rąk. W pewnej chwili poczuł silne bóle i stracił przytomność. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

— (Gość z królestwa szwedzkiego). W dniach najbliższych przybyć ma do Bydgoszczy generał inspektor wychowania fizycznego królestwa szwedzkiego celem zwiedzenia urządzeń sportowych.

— (Przyjazd wojewody). Dnia 13 bm. przybył do Bydgoszczy wojewoda Poznański dr. Dunin-Borkowski. P. wojewoda konferował z przedstawicielami kolei, starostą dr. Beretą i wiceprezydentem miasta dr. Chmielarskim w sprawie zaopatrzenia w węgiel szkół i instytucji użyteczności publicznej. W wieczorem p. wojewoda odjechał do Poznania.

POMORZE.

p) Chojnice. (Zmarzniętym odpadło ucho). Przybyło do restauracji Rinka w Chojnicach dwu młodych ludzi, którzy odbyli pieszo drogę z odległej o 10 km. wsi. Obaj przybyli byli przemarznięci. Uszy ich były zupełnie białe. Jeden z nich chciał ogrzać uszy i w tym celu natął silnie lewe ucho, które natychmiast okrzuszyło się i odpadło na podłogę. Ofiary mrozu określono natychmiast do szpitala miejscowego.

p) Gdańsk. (Walzy zasnój w porcie). Sytuacja w porcie nie się nie zmienia na korzyść. Około 110 statków czeka w porcie gdańskim nie mogąc z powodu grubej powłoki lodowej portu opuścić. Kilka statków gdańskich utknęło w różnych portach na bałtyku. „Peter von Danzig” przymarzał jak donoszą, w odległości 7 mil morskich od portu Väderö, jednakże tak statków jak i załozne nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

ŚLASK.

s) Katowice. (Samochód wleczony przez pociąg). Podczas przewożenia wagonów na kopalni „Eminencja” zastawiony pociąg wjechał na przejeżdżający ulicą samochód osobowy, który skutkiem zderzenia został rozbity na dwie części. Przednia część samochodu siedzący tam pasażer została odrzucona na bok, część tylną z pasażerem zaczęła się o pociąg i wleczona była przez kolejowy na przestrzeni około 100 metrów. Samochód został bez szwanku a pasażer został jedynie lekko okaleczony ręką. Wnie ponownie robotnik kolejowy, który podniósł zapórę w miejscu, gdzie samochód mógł jeszcze przejechać w porę przed zblizaniem się pociągiem.

s) Katowice. (Mroźny wiatr na sportowców). Zawody narciarskie okręgowego klasycznego wiatru strasznego, które miały się odbyć 16 i 17 bm. na Górze Baranich zostały z powodu silnych mrozów panna-nych w Beskidach, odłożone na 2 i 3 marca ro.

Z Poznania.

p) Zastępny. W kościele Najśw. Marii Panny na Ostrowie Tumskim odbył się we wtorek 12. bm. o godz. 18.30 ślub p. Zofii Marii Młotkowskiej, nauczycielki szkół powszechnych z p. Bolesławem Stomianem, znanym kupcem i właścicielem cukrowni „Ziemiankiej” w Poznaniu. Ceremonii kościelnej dopełnił ks. Kucharski, prob. parafii archikatedralnej Zamiat zawiadomieni ślubnych państwo młoda złożyli 200 złotych do dyspozycji Konf. św. Józefa przy Kolegiacie Poznańskiej. Młodej Parze Szczęść Boże!

p) Przyjazd inspektora gimnastyki ze Szwecji. W środę wieczorem przyjechał do Poznania p. Axel Berg von Linde, szwedzki państwowy inspektor gimnastyki i sekretarz generalny Stowarzyszenia gimnastycznego państw skandynawskich. P. Linde odbywa obecnie 2 i pół miesięczną podróż po Europie w celu zbadań rozwoju szkolnictwa w zakresie wychowania fizycznego i gimnastyki w różnych krajach. P. Linde zostaje w Poznaniu do niedzieli wieczora, zamierzając zobaczyć również budujący się na Wildzie stadion sportowy a także poznać bliżej miasto w niedziele wyjeżdża do Warszawy, gdzie zabawi tydzień.

p) Renowacja Zamku. W związku z przyznaniem kredytów na odnawienie zamku w Poznaniu w wysokości 100 tys. zł, ma przybyć do Poznania szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Skowroński

s) Królewska Huta. (Zagłada czekolady). W ubiegłej nocy w fabryce czekolady Waflopol w Wielkich Hajdukach zapalił się gaz świetlny, którym rozgrzewano kocioł i maszyny z roztopioną czekoladą. W następstwie wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie maszyny oraz całe urządzenie fabryki wraz z szcęgą zapasów. Szkody wynoszą około 100 tys. złotych.

s) Ligota. (Pożar 4 wagonów ropy). W rafinerii w Ligocie Katowickiej, zapaliły się dwa rezerwuary z oliwą i ropą zawartości 3 do 4 wagonów. Pożar powstał podczas czyszczenia wskutek zetknięcia się gorącej ropy i benzyny, z zimnym powietrzem. Pożar był trudny do gaszenia, ponieważ zawartość zbiornika wyciekła, powiększając ogień. Pożar został zlokalizowany.

s) Świętochłowice. (Katastrofa na kole). W nocy niemiecki pociąg towarowy uległ katastrofie na linii Chebzie-Orzegów. Z powodu zamrznienia iglicy na skrzyżowaniu wykościł się wóz służbowy i następnych 5 wagonów, które przewróciły się ulegając częściowemu uszkodzeniu. Kierownik pociągu doznał ciężkich porażeń.

s) Cieszyń. (Pożar na zamku). Onegdaj popoł. na zamek zarządził doór Komory Cieszyńskiej w Cieszynie wybuchł pożar, skutkiem zapalenia się belki zamurowanej w kominie. Pożar strawił sufit i jeden z pokoiów. Gaszenie pożaru trwało kilka godzin przy czym woda wdarła się do części muzeum i do niektórych pokoiów.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Kielce. (Pożar). W dniach ub. o godz. 2-ej w nocy w biurze obrachunkowym Suchedniowskiej Fabryki Odlewów „Ludwików” w Kielcach powstał pożar, który, strawił sufit nad biurem, i część dachu. Pożar powstał wskutek zapalenia się belki na suficie od rozpalonego płycyka żelaznego.

bk) Lublin. (Mścwy mordercy). W dniu 10 bm. wieczorem w wsi Zakrzewie powiatu Janowskiego został zamordowany 48-letni Walenty Cieśla, mieszkaniec tejże wsi. Morderstwa dokonano na tle zemsty osobistej zadającą tępe narzędziem kilka ran tużycowych w głowę i nogi, oraz głęboką ranę kłutą w prawą nogę. Sprawcą dokonano morderstwa był 27-letni Wiktor Toporowski, mieszkaniec wsi Zakrzewo. Mordercę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

bk) Biała Podlaska. (Wystawa przemysłu ludowego). Przewodniczący wydziału powiatowego, p. starosta Bobek, zainicjował urządzenie powiatowej wystawy przemysłu ludowego, a to w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu. Wyroby nagrodzone na wystawie białskiej, będą zakupione i wysłane na Wystawę Krajową w Poznaniu.

bk) Czeremcha. (Krwawa sirazłanina). W urzędzie pocztowym w Czeremchu wynikiła sprzeczka pomiędzy naczelnikiem urzędu Romanem-Klemensem Drozdowskim a woźnym urzędu Franciszkiem Drozdowskim na tle zagubienia przez Drozdowskiego klucza do głównej kasy urzędu. W czasie sprzeczki Drozdowski wydobyl rewolwer służbowy i oddał strzał do Piatkiewicza, raniąc go ciężko w lewe ramię. Drugi woźny Tartakowski, znajdujący się podówczas w urzędzie usiłował odebrać Drozdowskiemu rewolwer, jednakże Drozdowski wyrwał się, wyskoczył na korytarz i wyszwał z rewolweru pazała wół się życia. Stan rannego kierownika urzędu Piatkiewicza jest ciężki.

bk) Białystok. (Kara za grzech). We wsi Krzemienica Kościelna pow. wolkowskiego 44-letnia Ludwika Niemcewiczówna zmarła wskutek ataku sercowego podczas przemierzania do wsi mieszkanca drzewa, wkradzionego w swój szał. Wypadek ten wywarł wielkie wrażenie wśród obywateli ludności.

i dyr. dep. sztuki prof. Jastrzębowski, którzy po dokładnym zbadaniu zamku ustala linie wytyczne przebieg, jakie mają być wykonane.

p) Pierwszy ogólnopolski kongres krajoznawczy. Odbędzie się w dniach 12 i 13 lipca. Kongres zwołuje Rada Główna Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Obrady toczyć się będą w gmachu uniwersytetu poznańskiego na dwóch posiedzeniach plenarnych, oraz na obradach sekcyjnych. Obradować będą sekcje obejmujące następujące zagadnienia syntetyczne: 1) Krajoznawstwo jako nauka; 2) Krajoznawstwo jako popularyzacja wiedzy o kraju; 3) Krajoznawstwo i turystyka; 4) Krajoznawstwo i szkoła.

p) Tragedia biednej służącej. Dostała nagłe pomieszanie zmysłów przechodząca ul. Wielką Izabella Zielińska lat 29, z zawodu służąca. Zielińska będąca sierotą od dłuższego czasu pozostawała bez pracy i dachu nad głową. Nieszczęśliwą odstawiono do domu obłąkanych na Groble.

p) Stado zamrznionych saren. Między Luboniem a Puszczykowem przechodzący przez lasy wirowskie wieśniacy spostrzegli ku swemu zdziwieniu stado śpiących saren. Podechodząc bliżej zorientowali się dopiero że to nie sen, ale mróz, wyrządził takie spustoszenie. Saren tych naliczono 27 sztuk i 2 jeleni. Poza tem w lasach powiatu spotyka się mnóstwo zamrznionych zajęcy, innej zwierzyny i ptactwa.

bk) Białystok. (Piecyki na ulicach). W związku z brakiem węgla w Białymstoku władze kolejowe oddały do dyspozycji urzędu wojewódzkiego 9000 ton celem rozsprzedaży pomiędzy ludność. Z ilości tej miasto Białystok uzyskało 2000 ton węgla, które sprzedawane będą w specjalnych punktach miejskich. Również hurtownicy węgla będą otrzymywali ten węgiel pod warunkiem, że będą pobierali nie drożej niż 60 zł za tonę. Magistrat miasta ustawił na rynkach miejskich piecyki żelazne, przy których ogrzewają się przechodnie.

bk) Suwałki. (Zarabek siebie siekiera). We wsi Wysoka Góra pow. suwalskiego 18-letni Nestor Szczepanowski wskutek nieporozumienia z narzeczoną zadał sobie w celu samobójczym kilka uderzeń siekierą w głowę oraz poderznął sobie gardło brzytwą. Przywieziono go w stanie groźnym do szpitala w Suwałkach.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Inkasent z głową w worku). — Onegdaj wieczorem znaleziono na ulicy inkasenta Gazowni miejskiej, Gustawa Makarewicza ze zważą nemi rekoma i nogami, głową zaś okrojoną workiem. Makarewicz zeznał, że napadli nań 2 bandyci z rewolwerami w ręku, pobili, a następnie zważali i zrawali teczkę z kilkuset tysiącami złotych. Dochodzenie w toku.

mp) Łwów. (Nowa prowokacja ukraińców). W nocy z wtorku na środe, zaszedł we Lwowie świeży wypadek ukraińskiej prowokacji. Oto nieznaną sprawcy pod osłoną nocy zdjęli na ulicy Wyspiańskiego tablicę orientacyjną i na jej miejsce przybili tablicę koloru żółtego z niebieskim napisem w języku ukraińskim: „Ulica Olgi Bassarabowej”. Przemianowanie ulicy Wyspiańskiego na ulicę niezaszczytnej pamięci Olgi Bassarabowej osławionej przywódczyni szajki szpiegowskiej, która była na żołdzie niemieckim, nastąpiło niewątpliwie w związku z faktem, iż sztab bandy mieścił się w jednym z domów przy ul. Wyspiańskiego w mieszkaniu Bassarabowej.

mp) Łwów. (Kuchnie polowe na ulicach). — podaje prasa z polecenia zarządu miasta uruchomienie kilku kuchni polowych, które zaopatrują ubogą ludność w ciepłą strawę. Ponadto zarząd miasta postanowił wydać pewną ilość asygnał na bezpłatne otrzymywanie węgla ze składów miejskich.

Z CAŁEJ POLSKI.

Straszny testament rabina. W miasteczku Komarówie, woj. lubelskiego, zmarł tamtejszy rabin, który nakazał w testamentie, aby ciała jego nie składano w ten sposób do grobu, jak innych bogobojnych żydów, lecz aby, wrzucono je do dotu ujawnię za ręce i nogi, przyczem za miejsce wiecznego spoczynku kazali wybrać teren w pobliżu grobu znanej w Komarówie grzesznej i rozpustnicy. Dzieciom swoim zabronił iść za zwłokami, gdyż za karaniem unosić się będą duchy djabłów. Przed pogrzebaniem ciała rabina zgodnie z jego ostatnią wolą odeczytano testament, w którym rabin oświadcza, że za życia dopuścił się wszystkich grzechów, jakie istnieją na ziemi i m. in. pisał: „Pomagałem bogatym i krzywdziłem biednych i oddawałem im sprawiedliwość, podczas gdy odmawiałem jej biednym i sprawiedliwym. Zabrałem pieniądze u sierot i wdów, trefne jedzenie czyniłem koszernem, a koszerną trefnem, nie modliłem się, nie przestrzegałem soboty, paliłem w tym dniu papierosa. Niema grzechu na świecie, którego bym nie popełnił. Niech będzie przeklecie imię moje na wieki wieków. Nie tylko nie wolno ciała mego grzesznego kłaść obok moich rodziców, ale krzywdę wyrządza się tej grzesznej, gdy nie maże kochać żony obok niej”. — Testament ten wywołał ogromne wrażenie wśród żydów w Komarówie i okolicy.

Stefan Jaracz w roli chłopca.

Podczas filmowania dramatu Żeromskiego „Ponad śnieg” zaszedł interesujący wypadek, żywo przypominający krążące w Hollywoodzie anegdoty o Lon Chaney. Podczas nakręcania jednej z pierwszych scen z udziałem Zofii Korewy i Mieczysława Cybulskiego pod aparat wcisnął się jakiś chłop i zaczął polemiczować z reżyserem w kwestii nakręcania właśnie sceny. Dotknęła do żywego interwencja chłopca p. Zofia Korewo, wyprosiła intruza z terenu zdjęć. Ale jakie było zdumienie sympatycznej artystki, kiedy objaśniono ją, że owym rzekomym chłopcem jest świetnie ucharakteryzowany Stefan Jaracz, odwarzający w „Ponad śnieg” rolę chłopca Joachima.

Niemcy niszczą dobytek biednych rybaków polskich.

Głośna była przed kilkoma dniami sprawa najeżdżania parowca niemieckiego na polski kuter rybacki „Bór 49”. Fakt nieratowania rozbitków z tonącego kutra, przez załogę statku „W. C. Fröhne” który na rybaków najechał, mówi sam za siebie. Sprawa oparła się o Generalny Komisarjat w Gdańsku. Obecnie mamy do zanotowania niezwykły szczegół, o którym już od dłuższego czasu słyszeliśmy, a który po za-czerpnięciu bliższych informacji, podajemy do publicznej wiadomości. Rybacy helscy niustannie żalą się na częste niszczenie sieci i zastawionych na morzu polskiem narzędzi rybackich, które skutkiem najeżdżania przez statki są zrywane i zatapiane.

Rybacy zauważyli, że sieci ich zrywane są i niszczone przeważnie przez okręty niemieckie. Nie ulega wątpliwości, że jest to mowy o objawie zdziczenia niemieckiego, stosowanego z roszysłem. Rybacy są w sprawie tej bezsilni, gdyż zastawionych o kilka kilometrów od brzegu sieci, trudno upilnować przed najeżdżaniem, skoro ostrzegawczych chorągiewek, przejeżdżające okręty niemieckie nie omijają. Zauważmy, że sieci zastawiane na morzu, posiadają wielką długość, dochodzące niejednokrotnie do kilkudziesięciu metrów, zaś zakładane wedł. są po kilkaset łączone i tworzą długość do dwóch kilometrów; tak więc jak i wędki stanowią zazwyczaj majątek całych rodzin rybackich i są podstawą ich bytu.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Sprzedawali ocean po kawalku.

Pewnego dnia kapłało się w morzu w miejscowości nadmorskiej Wilwood w stanie New Jersey kilka osób, do których podszedł pewien obywatel, żądając uiszczenia opłaty po pół dolara od każdego za prawo korzystania z kąpielni w morzu. Żądanie takie jest w Stanach Zjednoczonych nieuzasadnione, gdyż na całym pobrzeżu wolno kąpać się każdemu i nikt, nawet gmina, nie ma prawa pobierania opłat od kąpielących się. Młodzieńcy wysmiali więc dziwaka, ten nalegał jednak coraz energiczniej, a w końcu sprowadził policjanta, który całe towarzystwo dla wyjaśnienia sprawy zabral do komisariatu. Jegośmód ów, Włoch z pochodzenia, nazwiskiem Jacinto, upierał się przy swoim żądaniu, twierdząc, że jest właścicielem kawalka oceanu Atlantyckiego naprzeciw miejscowości pod Wilwood. Opowiedział przeto, że przed kilkoma dniami zgłosili się doń jakoś endoziozycy, którzy przedstawili mu się jako właściciele oceanu Atlantyckiego i od nich to nabył Jacinto całą połac oceanu, rozpościerającą się pod Wilwood. W dokumencie, który sprzedawcy oceanu wystawili Włochowi, zaznaczyli, że sprzedają mu kawalek oceanu z prawem wyłącznego pobierania opłat za prawo kąpania się w morzu, oraz upowazniają go do wyłącznego korzystania z prawa połowu ryb na całym wybrzeżu Wilwood. Komisarz policji sądził, że ma do czynienia z obłąkanym, odesłał Jacinto do szpitala, ten zaś umieścił go czempredziej w szpitalu obłąkanych. Lekarze jednak, po zbadaniu, pacjenta, orzekli, że jest on najzupełniej zdrowy, odznacza się jednak nadzwyczajną głupotą. Wobec tego sąd zarządził wysłanie listów gończych za sprzedawcą oceanu Atlantyckiego.

Jakie żony wystrasza mężów.

Przed sądem w angielskim mieście Hull zjawiała się dama, nosząca piękne brzmienie i nazwisko Ewy Wenus i żądała, aby sędzia wydał wyrok, nakazujący jej zbiegłemu mężowi powrót do domowego ogniska.

Małż pan Wenus stawiał się również i zeznał pod przysięgą, iż żona jego jest osobą tak niesłychanie leniwą, że nie chciało się jej samej umyć i uczesać. Małż musiał ją myć, czesać i obcinać jej panoliki.

Sąd uznał, że z taką próżniaczką, nieumyłą i nieuczestną Ewą żyć niepodobna i dlatego skargi pani Wenus nie uwzględnił.

Z innego znowu powodu „zawiał” od żony pewien piekarz z miejscowości francuskiej Bouville w pobliżu miasta Chartres.

Przez dłuższy czas noszowała go policja, ponieważ nie wiadano, co z nim właściwie się stało.

Niedawno piekarz zjawiał się niespodzianie w domu swej sżawierki i oświadczył, że do ukończenia ekpola go awantura, jaką mu urządziła żona za góźdźne opóźnienie powrotu do domu.

Piekarczy był tak wystraszony, iż uciekł i przez 8 dni błąkał się w pobliżu Bouville.

Ze strachu przed popędliwą magistką zrobił 200 kilometrów płachoty.

Z Warszawy.

W) Przeciw rozwodom i marijaryzmowi. Do Katolickiej Agencji Prasowej napływają w dalszym ciągu ze wszystkich stron kraju masowe protesty opatrzone setkami podpisów, przeciwko usiłowaniu niektórych czynników narzucenia Polsce służbów cywilnych. Żywiołowo protestuje ludność Podlasia, która najwięcej wycierpiała za wiarę katolicką i polskość stwierdzając, że ze stałością właściwą Podlasia, bronić będziemy świętości Sakramentu małżeństwa i rodziny katolickiej do ostatniego uderzenia serca naszego, a nie cofniemy się przed żadnym poświęceniem, ani ofiarą. Domagamy się, aby polskie ustawy małżeńskie zgadzały się z ustawodawstwem kościoła katolickiego i na niem były oparte. Jednocześnie otrzymuje K. A. P. uchwały organizacy katolickich w związku z ujawnieniem przestępstwami sekty marijawickiej, i skazaniem głowy tej sekty na kilka lat więzienia. Wobec tego, że sekta ta jest rozsądnikiem rozpuszty najbardziej wyuzdanej, że jej dogmaty są bluźnierstwem, podpadającym pod kodeks karny, że sekta rozwój swój zawdzięcza pomocy wrogów Polski, podpisani domagają się od władz Państwowych zarządzenia natychmiastowego rozwiązania tej sekty.

W) Uboga dla ubogich. W Warszawie zmarła ostatnio 80-letnia Leokadia Wolframówna, b. rentjerka i siostra miłosierdzia w zakonie św. Franciszka. W testamentie pisanym 20 września 1928 r., starszuszka prosi, aby fundusz, zaoszczędzony z trudem na swych potrzebach, rozdzielić jak następuje: na pogrzeb najuboższy — 200 zł dla rodzenia ubogim — 100 zł dla ukochanej sublokarki swej Eleonory M. — 200 zł, reszta zaś jako zostanie — na wydanie książki p. t. „Brewjaryjask dla wszystkich” W woreczku, w którym

znaleziono testament, było tylko 410 zł i 15 franków francuskich. Ponieważ zmarła nie posiadała żadnej dziny, przeto wszystkimi jej rzeczami zaopiekowała się narazie policja.

W) Mróz — jako kłeska żywiolowa. Wtorek państwowe otrzymały poecenie przeprowadzenia dokładnych statystyk, mających na celu ustalenie w jakim stosunku silne mrozy wpłynęły na śmiertelność państwa. Poza stratami, wynikającymi z przerw w ruchu kolejowym, komunikacji telefonicznej i telegraficznej itd. przeprowadzona ma być statystyka, w jakim stopniu mrozy wpłynęły na zmniejszenie tempa płatności podatków, kupowania produktów monopolowych. Dane te są potrzebne do ustalenia, czy mróz tegoroczny można traktować jako kłeskę żywiolową.

W) Ludzie zadowoleni z mrozów. Jedynymi ludźmi, którzy zadowoleni są z wielkich mrozów — są fabrykanci branży trykotarskiej. Fabryki pracują na dwie zmiany i jeszcze nie mogą wydołać wszystkich obrotów.

W) Woda gorąca na ulicach. Na wynadek przedłużenia się okresu silnych mrozów, magistrat postanowił ustawić na ulicach kotły z gorącą wodą, która rozdawanaby bezpłatnie wszystkim. Kotły wynajmzone byłyby od wojska i towarzyszywo, które taką akcję prowadziły ongiś dla wojska.

W) Lodowe mieszkanie. W ubożym mieszkaniu robotniczym zajmowanym przez Polkęa Polonicką, sżuszka kolejowego zamarzło 3-miesięczne dziecko. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził już tylko śmierć. O ten, jaka temperatura panuje w tem mieszkaniu świadczy fakt, że ściany i sufit pokryte były szronem.

—o—

Ukojenie.

Na kominku ogień płonie —
białe — śnieżne leżą płatki —
a na szybach srebrne kwiatki
wyhaftował mróz...

Ja złożyłem głowę w dłonie
mojej starej — dobrej matki —
przy kominku — w kątku chatki —
już mi dobrze — już...

Na kominku ogień płonie —
białe — śnieżne leżą płatki —
a na szybach srebrne kwiatki
wyhaftował mróz...

Boł. Karpiński.

Klub samobójców w czerwonym raju.

Według doniesień sowieckiej „Prawdy”, w miejscowości Lysva na Uralu wybuchła epidemia samobójstw. Ustalono, że młodzież w tej miejscowości, założyła klub samobójców, którego członkowie, chłopcy i dziewczęta rozwijają żywą propagandę, werbując nowych członków i nakłaniając ich do samobójstwa. Pierwszym członkiem klubu, który pozwał się życia, był pewien żołnierz. Na stole w pokoju denata, który wisiał na sznurze, leżał list z prośbą do kolegów, by go przystojnie pochowali i rychło poszli za jego przykładem. Samobójstwo to nie pozostało odoosobnione. Już w dwa dni później otrzymały władze list od pewnej dziewczyny, która zawiadamiała, że zwiolki jej będzie można znaleźć w jednym z okolicznych lasów. Poszukiwania podjęto natychmiast we wskazanym miejscu i rzeczywiście znaleziono zwiolki autorki listu, a wraz z nią martwe jej dwie przyjaciółki.

W tym samym tygodniu jeszcze 7 dziewcząt pozbaawiło się życia w tej miejscowości. Późniejsze badania wykazały, że wszystkie należały do klubu samobójców. Okropna ta relacja jest jeszcze jednym dowodem więcej, że życie „w raju bolszewickim” staje się coraz bardziej niemożne.

Miedziane zwiolki z przed setek lat.

Przed paru tygodniami odkryto w starej chilijskiej kopalni miedzi, ciało robotnika, zupełnie skamieniałe. Śmierć zaskoczyła robotnika nagle przy pracy, gdyż ciałko jego znajduje się w pozycji kłęczącej, a w ręku trzymał on jeszcze miedziany oskard. Zwiolki zatopionego są w stężałym mule, który zapewne skutkiem trzęsienia ziemi, runął z przesiąkniętej wodą ścianą. Zachowanie się ciała zatopionego w mule przez setki zapewne lat, bo bezwątpienia jeszcze za czasów epoki miedzianej w południowej Ameryce — jest zrozumiałe wobec braku dostępu powietrza. W takich warunkach przechowywały się w mulach syberyjskich mamuty wraz z mięsem i skórą, pomimo upływu wielu tysięcy lat. Jednak zupełnie skamieniałe ciałko znalezione w kopalni miedzi w Chili jest pewnego rodzaju fenomenem. Zapewne muł zawiera wiele związków wapnia i tem nasycił tkaniki ciała, podobnie jak to się dzieje z przedmiotami, zanurzonymi w źródłach karłowatych. Ciałko robotnika wydobyto i postanowiono utrudnić jako kamienisty posąg w muzeum. Właściciele starej, opuszczonej kopalni miedzi czynią dalsze poszukiwania za złożami rudy miedzianej i być może w stężałym mule pokrywającym szolnisk, znajdują jeszcze dalsze skamieniałe ciała robotników, zasypanych skutkiem trzęsienia ziemi przed setkami lat.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) O zwrot składek inwalidzkich robotnikom rolnym, którzy wrócili z Niemiec. Konsulat Generalny w Berlinie donosi, iż podana, skierowana swego czasu przez sezonowych robotników rolnych, przebywających na pracy w Niemczech do Konsulatu Generalnego i zwrot składek inwalidzkich są jeszcze przedmiotem załatwiania przez Konsulat Generalny. Konsulat nie widzi możliwości odpowiadania na liczne zapytania w sprawie stanu rzeczy i tą drogą pragnie zainteresowanych poinformować, że skoro tylko instytucje ubezpieczeniowe przysiądą do wypłaty tych składek, Konsulat Generalny niezwłocznie wyśle je będzie przekazem pocztowym za pośrednictwem P. K. O. do zainteresowanych. Wszelkie zatem zapytania i poganienia skierowane do Konsulatu Generalnego są bezcelowe i pozostaną bez odpowiedzi.

o) Nowe przepisy dyscyplinarne dla policji. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje przepisy dyscyplinarne dla funkcjonariuszy w wykonaniu ustawy o policji państwowej. Przepisy określą odpowiedzialność szeregowych i oficerów za przewinienia. Za przewinienia szeregowi w służbie karani będą aresztem do 7 dni i wydaleniem z policji. Dla oficerów zaś mają być stosowane napomnienia jako kary, po których następować będzie wydalenie.

o) Zmiana programów szkolnych. W tych dniach ukaże się nowy okólnik ministra oświaty, zawierający instrukcje co do zmiany programów w szkołach powszechnych i średnich w związku z nowym rozporządzeniem o 30-godzinnej nauce. Instrukcja ta obejmie zmiany programów szkolnych w obrębie każdej klasy, w odniesieniu do tych przedmiotów, których ilość godzin nauczania została zmniejszona.

ROZMAITOŚCI.

— Żyłży z przed 2.000 lat. Historia żyłży stara jest jak świat. Już w 12-m stuleciu pewien mnich angielski opisywał zwyczaję północnych ludów Europy, przyceptania sobie do obuwia kości zwierząt, celem szybkiego poruszania się po lodzie. Uczonym udało się wydobyć z ziemi żyłży kościane, pochodzące z okresu 2.000 lat przed Chrystusem.

W) czasach dzisiejszych, kiedy pojawiło się tyle typów żyłż stalowych, są jeszcze miejscowości na świecie, gdzie młodzież po wiekach używa tego prymitywnego materiału, jakim jest kość, do wyrobów żyłż. Kiedy żyłży stalowe zastąpiły żyłży kościane, nie da się ustalić. Prawdopodobnie ojczyzna żyłż metalowych jest Anglia lub Holandia.

O ile w Polsce uważa się dotychczas ślizgawkę za sport dla młodzieży, o tyle zagranicą oddają się mu najstarsi nawet ludzie. W Budapeszcie w 1916 r. epotymano na ślizgawce trzy pokolenia jednej rodziny naraz: dziadka syna i wnuka. To samo da się powiedzieć o Holandji i Anglii.

W) młaz, jak ulepiano żyłży, sport żyłżarstwa nabiera coraz poważniejszych cech. Każdy kraj ma dziś swych specjalistów. Kanada — najlepszych hokeistów, Austria najlepszych tanecznych, Holandia — najzręczniejszych rekordowców w skokach, Norwegia, Szwecja i Finlandja — najszybszych wyścigowców.

—o—

Zw. Inwalidów Wojennych na powiat leszczyński.

Wspólne zebranie wszystkich Zarządów Grup Powiatowych Koła Leszna, odbędzie się w niedzielę, dnia 17. II. br. o godz. 10.30 przedpołudniem w Sekretariacie przy ul. Szkolnej 4. Celem omówienia ważnych spraw organizacyjnych i wystąpienia delegatów na zjazd, dnia 3-4 marca br. do Warszawy, przybycie jest konieczne.

Powiatowe Koło Inwalidów Wojennych R. Polskiej w Lesznie.

Za Zarząd: prezes (—) Morszałek.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Dziś dnia 15. 2. 1929. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,85
Funt angielski	1	43,12
Frank franc.	100	34,70
„szwaic.	100	170,85
Marka niem.	100	210,76
Guldeny szwajcarskie	100	172,33

gp) Obowiązkowe ogłoszenia spółek akcyjnych W nr. 4 Dziennika Ustaw R. P. z 24. stycznia r. obwołane zostało rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 8. stycznia 1929 r., zgodnie z którym obowiązkowe ogłaszania spółek akcyjnych winny być drukowane również i w tygodniku „Przemysł i Handel”, wydawanym przez ministerstwo przemysłu i handlu przy współdziałaniu ministerstw: skarbu, rolnictwa oraz komunikacji. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia.

gp) Produkcja węgla na G. Śląsku. Według tymczasowych obliczeń, produkcja węgla na G. Śląsku osiągnęła w styczniu 2.991.887 tonn co oznacza wzrost w stosunku do grudnia o 17,7 proc. Tak wysokiej produkcji miesięcznej w cyfrach absolutnych nie wykazał dotychczas Górny Śląsk od chwili przyłączenia do Polski, nawet w okresie najpomyślniejszej koniunktury podczas strajku angielskiego. C

gp) Konkurs na siewniki nawozu. W dniu 13. lutego br. otworzono prace nadesłane w liczbie 36 na konkurs na budowę siewnika do nawozu sztucznego. Konkurs został ogłoszony przez Państwowy Bank Rolny, celem stworzenia dobrego siewnika do nawozów sztucznych, którego cena nie powinna przekraczać 600 zł. Z nadesłanych prac odrzucono 5 a reszta t. j. 31 przekazano do bliźszego rozpatrzenia specjalnej komisji, w skład której weszli: dyr. Borowski, dyr. departamentu Królikowski, radca Wolski i prof. Biedrzycki.

Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 17. lutego

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.10 Sygnał czasu: 12.15 Odczyt roln. 12.35 Odczyt roln. 12.55 Odczyt dla gospodyń wiejskich. 16.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 17.55 Uroczysta akademii ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. 18.35 Recital pieśni 19.00 Biletyni Słow. Młodzież Polskiej. 19.20 Odczyt. 19.45 Rzeczy ciekawe. 20.05 Nadprogram. 20.30 Koncert wieczorny. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Kwadrans literacki. 21.15 Koncert. 22.00 Sygnał czasu. Komunikat sportowy. 22.20 Lekcja tańców 22.40 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 17. lutego

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.55 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 Poranek symfoniczny. 14.00 Odczyt roln. 14.20 Odczyt roln. 14.40 Odczyt roln. 15.00 Komunikat meteorologiczny. 15.15 Koncert symfoniczny. 17.15 Transmisja urocz. akademii ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. 18.35 O najnowszszych zdarzeniach w nauce i technice. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Odczyt. 19.45 Nadprogram i komunikaty. 19.55 Sygnał czasu. 20.00 Rozrywki umysłowe. 20.30 Koncert wieczorny. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Koncert. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Komunikat PAT. 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

—o—

Jak głusi słuchają radia.

Niejednokrotnie stwierdzono już że głuchoniemi — wrażliwi na fale dźwiękowe — odbierali dźwięki przy pomocy słuchawek radiowych. Ten niezrozumiały na pozór fakt tłumaczył się dosyć prosto: uszkodzony lub niedorozwinięty organ słuchu nie transponuje podjętych dźwięków do nerwu słuchowego, natomiast słuchawki radiowe przylegające ściśle do uszu — przez rezonans kości czaszki — oddziaływały na nerw słuchu, dając głuchoniemym możność odbioru dźwięków radiowych.

Opierając się na tych doświadczeniach, Amerykanin dr. Robert H. Gault skonstruował specjalne słuchawki radiowe, które głuchoniemi nie nakłada na głowę, tylko trzyma w ręku. Rezonans kości rek. umożliwił podobno zupełnie dobry odbiór.

Pies i radio.

4

Każdy posiadacz radioaparatu stwierdzić może, że zwykłe psy odnoszą się do muzyki słyszanej przez głośnik obojętnie, natomiast przeciw zakładaniu słuchawek na uszy protestują wyraźnie nie zdrażając najmniejszego zainteresowania wynalazkiem, który ludzie za jeden z największych uważają. — Niedawno jednak zdarzyła się w Holandji pewna ciekawa historia, której bohaterem było radio i... pies. Mianowicie pewien sławny profesor miał wiernego i przywiązane psa, czarnego szpic — ku wielkiemu zmartwieniu profesora jednego dnia ulubiony pies znikł bez śladu, skradziony przez złych ludzi. Złodziej natychmiast sprzedał psa pewnemu nauczycielowi. — Zdarzyło się jednak pewnego razu, że profesor miał odczyt przez radio, a nowy właściciel psa, nauczyciel, słuchał odczytu tego w domu przez głośnik. Pies, który, dotąd wobec wszelkich odczytów zachowywał się obojętnie, nagle zaczął okazywać duży niepokój, latał po pokoju, kreślił ogonem radośnie i obwąchiwał głośnik na około. To dziwne zachowanie psa powtarzało się za każdym razem, kiedy nauczyciel zwrócił na psa uwagę i telefonicznie porozumiał się z profesorem, informując go o zachowaniu się psa podczas jego odczytów. Profesor natychmiast odpowiedział, że istotnie ulubiony jego pies, czarny szpic niedawno zginął i widocznie poznał po głosie swego pana wyglądającego przez radio odczyt. Radość psa była nieopisana skoro jego pan zgłosił się niebawem i zabrał go z powrotem.

Każdy zaoszczędzony złoty

do banku włożony, przyczynia się do gospodarczego rozwoju kraju i zabezpiecza dobrobyt i pogodną starość oszczędzającego.

Oszczędności należy jednakże lokować w znanych sobie instytucjach bankowych, by uruchomić się od razu. Pewność lokaty i jej terminowego zwrotu uzyska, kto składa oszczędności w nast. placówkach banków spółdzielczych:

Bank Ludowy	Rukówieć Górny
Bank Ludowy	Kościan
Bank Ludowy	Leszno
Bank Ludowy	Osieczna
Bank Ludowy	Rydzyzna

RUCH W TOWARZYSTWACH.

lt) Chór Kościelny. Dziś, w sobotę, o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O 12-mej i punkt. przybycie prosi Dyrygent.

lt) Koło śpiewu „Chopin”. Dziś (w sobotę) o g. 8-mej wiecz. zebranie miesięczne w Szpitalu. Ważne sprawy. Po zebraniu ulekcja chóru męskiego i miesz.

lt) Zjednoczenie Zawodowe Polskie, filja zakłady miejskie. Dziś, (w sobotę) odbędzie się zebranie o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Pieczyńskiego przy ul. Dworcowej. Referat p. Dolińskiego z Rawicza.

lt) Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. S. P. Jezusa. W niedzielę popoł. o godz. 5. próba teatralna na probostwie. O komplet i punktualne przybycie uprasza się. Także uprasza się o przybycie amatorów (pogoniek i chrześcijanek) w niedzielę, w godz. 12-tej celem ćwiczenia się śpiewu u przewodniczącej przy ul. Osieckiej 54. Zarząd.

lt) Stow. Młodych Polek. Jutro w niedzielę, po Gorzkich Żalach próba III zastępu na probostwie. O przybycie wszystkich amateerek prosi. Zastępowa.

lt) Stow. Młodych Polek. Jutro w niedzielę, po Gorzkich Żalach ćwiczenia koła wychowania fizycznego w ćwiczeniach miejskiej. O liczny udział prosi.

Naczelniczka.
lt) Stow. Młodych Polek. Jutro w niedzielę, po Gorzkich Żalach zbiórka X zastępu. O przybycie wszystkich druhen prosi Zastępowa.

lt) Związek Pracowników Kupieckich w Lesznie. Jutro, w niedzielę, dnia 17. bm. urządzamy koleżeńską kulię, na którą wszystkie Koleżanki i Kolegowie wraz z saneczkami zapraszamy. Zbiórka o godz. 13.30 przed Hotelem Polskim. Zarząd.

lt) Polski Zw. Zawod. „Praca” filja w Lesznie. Zebranie odbędzie się dnia 17. lutego o godz. 2. na sali p. Klemczaka, ul. Szkolna 4. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

lt) Kl. Sp. „Pogoń”. Zbiórki i ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej na razie się nie odbędą, aż do odwołania. Zarząd.

Humor i satyra.

Madre dziecko.

Ciotka. — Jak ten czas przedko mija. Jestem u was już trzy tygodnie, a tak mi się zdaje, jakbym była dopiero trzy dni.

Maty Józio. — A tato mówi, że mu się tak zdaje, jakby to już było trzy lata.

Skutki niepogody.

— Jaki okropny czas. Deszcz leje jak z cebra. Martwi mnie, bo moja żona nie zabrała ze sobą parasola.

— Głupstwo, najwyżej przeczeka ulewę w jakimś magazynie miodu!

— No tak... to właśnie mnie martwi!

Udane pytanie.

Dyrektor ogrodu zoologicznego znajduje się w podróży i otrzymuje od swego zastępcy list następujący:

„Nasz szympanś niepokoi mnie: nie je, nudzi się, zapewne potrzebuje towarzysza. Co mamy uczynić, zanim pan dyrektor powróci?”

Urzędowa Ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 15 lutego 1929

Ceny transakcyjne	
Złoto 80 tonn parzt. Poznań	32,85—33,00
Uspokojenie spokojne	
Srebro 80 tonn parzt. Poznań	43,25—43,60
Uspokojenie spokojne	
Ceny orientacyjne	
czmień przemysłowy	32,50—33,25
czmień browarowy	34,00—35,00
Uspokojenie spokojne	
Wiesi stary	00,00—00,00
Owies	30,25—31,62
Uspokojenie stałe	
Maks. zwini 70% w/w w stand	46,25
Uspokojenie stałe	
Maks. zwini 85% w/w w wor.	58,60—62,50
Uspokojenie stałe	
Miech żytni	24,75—25,75
Miech razanne	24,75—25,75
Wika łatowa	40,00—42,00
Rezanek	00,00—00,00
Peluszka	39,00—41,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Victoria	62,00—67,00
Groch Falca	58,00—58,00
rubin niebieski	25,00—26,00
rubin złoty	29,00—31,00
Seradela	55,00—60,00
Winična czerwona	160,00—210,00
Konieczna biała	170,00—270,00
Konieczna szwedzka	330,00—410,00

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cien
Poznań dnia 12 lutego 1929 r.

Spędzono: wołów 1, buchar 4, krów 13, bydła 18, świń 235, cielat 151, owiec 43 kóz — prosiąt.

Razem 447 zwierząt.

Z powod. malego spędu notowań nie przeprowadzono.

Koniec dziennika redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedź: Stefan Machalewski

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Reklamsów nie zamówionych nie zwraca się.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.

i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje

od godz. 1—2-giej po poł.

Czcionki Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

ZIOŁA

wymienione w Nowym Lecznictwie
Przyrodnikiem F. E. BILZA, waz
atkie herbaty Dr. fil. Woinowskiej

„Iako i ziołka żołądkowe, wzma
niające Dr. med. Melsiga wedli

oryginalnego przepisu tego sławnego lekarza są sta do nabycia

w Apteczce pod złotym lwem w Lesznie

ulica Wolności 30. Telefon 195.

MG-RA FARM. MICHAŁA BECKERA

Wydział Powiatowy w Gostyniu

sprzeda w drodze ustnego przetargu na wieści daiaeremu
za ciotówkę: 390 sztuk iestionów ca 25 cm. średnicy
stojących przy szosie powiatowej Gostyń—Pewowo w
km. 11,7—13,4. Przetarg odbędzie się w środę, dnia
20 lutego br. o godz. 10 przedpo. na wymienionej szosie.

Zbiórka na szosie w km. 13,4 (w Grabonogu.)

Gostyń, dnia 7. lutego 1929 r. 235/29 WP

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

w z. (—) Potworowski.

Prawidłowe księgi handl.

zakłada i podejmuje się stałego prowadzenia takowych.

Bilanse zestawia z uwzględnieniem przepisów podatkowych

Wyczyński, Leszno

Leszczyńskich 22 Telefon 192

Maszyn i narzędzia rolnicze

wszelkiego rodzaju, krajowe

i zagraniczne światowej sławy

wirówki młeczarskie

„LIBELLA”

poleca na doznadone spłaty w długoterminowym kredycie

Wypożyczalnia traktorów i młocarki.

Składnica Maszyn i narzędzi wiaśc. W. Kasperski

Warszaty reparacyjne.

Sprzedam na korzystnych warunkach jeden z moich domów

D. chód miesięczny 135 zł, można go także podwoić

Cena 14 000 zł, wpłata podiuu odv A-enc pożądana

R. Kintopf, Krzywiń.

Najkorzystniej i najpewniej lokuje się wkład oszczędnościowy w Banku Ludowym w Poniecu

ulica Wielka Zamkowa nr. 44, w własnym domu.

Bank załatwia także wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.



W czwartek, dnia 14 lutego br. o godz. 9,30 wieczorem zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy i najlepszy ojciec, teść i dziadek śp.

Antoni Gorzelany

mistrz kowalski

w 62 roku życia. Wyorwanie zwiok odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 lutego br. o godz. 8,30 rano do kościoła parafialnego, poczem nabożeństwo żałobne i pogrzeb.

W ciężkim smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną.

Osieczna, dnia 15. lutego 1929.

Kinoteatr IMPERIAL (Hotel Polski)

Dziś w sobotę i w dni następne najpotężniejsze arcydzieło świata

Człowiek śmiechu

Najświetniejsza kreacja światowej sławy tragika

Conrada Veidta

Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o godz. 4, 7 i 9 wieczorem. Koncert artystyczny.

W przygotowaniu: „PRZEDWIOŚNIE” podług Żeromskiego.

KINO APOLLO ul. Leszczyńskich 30

Dziś i w dni następne największy film polski
Szaleńcy
Z powodu wielkiej frekwencji przejmie promisy o przybywanie na wszelkie seanse.
Pocz. o g. 7 i 9, dziś w sobotę o g. 5 przedstaw. dla dzieci i młodz., jutro o g. 3, 5, 7 i 9. Bilety żółte nieważne!

Za łaskawie nadstanie nam życzenia w dniu naszych zaślubin składamy
najserdeczniejsze podziękowania.
Stanisław i Maria z Bartoszkiewiczów
Mańkowscy.
Grudziądz, w lutym 1929.

Autobus

LESZNO - OSIECZNA kursuje od poniedziałku ze zmianą
ODJAZD LESZNO w dni powszednie ODJAZD OSIECZNA
o godz. 7,00 o godz. 7,30
o godz. 11,30 o godz. 13,30
o godz. 17,00 o godz. 18,00

W niedzielę i święta ODJAZD OSIECZNA
o godz. 8,30 o godz. 9,00
o godz. 13,30 o godz. 14,00
o godz. 18,00 o godz. 18,45
Józef Kleczyński, Leszno, Leszczyńskich 23 Tel. 280.

Zwracam uwagę na moją szklarnię, w której wykonuję solidnie i po cenach przystępnych, oprawy obrazów wszelkiego rodzaju i pościelstwo. Obrazy olejne, krajowe i obrazy świętych w różnych wielkościach. Kalendarze Marjańskie mam stale na składzie. Szkło okienne w wszelkich rozmiarach. Kół szklarski.

Agentura „Głosu Polskiego” — abonament miesięczny 1.80 zł
Nikodem Stefański

Skład papieru i oprawy obrazów, szklarnia — Poniec.

Niniejszem podaje do wiadomości, iż

KAPIELKA

w Lesznie przy ul. Lipowej 4
jest nadal czynna w środy — kątki i soboty. Parowe kąpiele w środy i piątki. — Ubikacje dobrze ogrzane.
Z poważaniem. NIEZGODKA

Znakomity

brodek na w. rozmiar poleca
Leszno ul. Główna 6. II. o.

Cegłę czerwoną i białą
sufitówkę, żwirówkę i t. p.
poleca po cenach fabrycznych
Feliks Aleksandrowicz
Leszno, ul. Popłuski 1.

Wilk

2 łóżka, rasowy na sprzedaż
Niesiołowski, Leszno, ul. Leszczyńskich 40.

Mieszkania

6-8 pokojowego lub całej willi z ogrodem, poszukuje natychmiast lub od 1. kwietnia br. celem dzierżawy. Zgłosz. niemi do eksp. Głosu pod lit. „M. P.”

Mieszkanie

jedno pokójowe do wynajęcia. Gdzie? wskazać eksp. Głosu

2 pokoje

umeblowane, dla 2 osób, natychmiast do wynajęcia. Zgłosz. do eksp. Głosu.

Kucharka

starsza, samodzielna, z dobrymi świadectwami, za wysokim wynagrodzeniem, potrzebna natychmiast. Leszno, Rynek 6, II. piętro.

GRZYBY SUSZONE

borowiki, prawdziwe, krajane, kilo 15 zł, wysła J. Stomiński, Rytyl, (Pomorze).

Pomocnik

ogrodniczy, młodszy, może się gosić od 1. marca r. b. lub później. — Leon Matyaszyk, Leszno, ul. Złota 6.

Stajnia

1 wozownia do wynajęcia. — Leszno, Nowy Rynek 34.

Kino Palace-Leszno

Dziś! Przebiegłe, wspaniałe arcydzieło światowej produkcji pod tytułem

„Karuzela śmierci”

Piętny, o niebywałym rozmachu dramat erotyczno-sensacyjny, przepojony atmosferą najwyższego arcyzmu w 10-ciu wielkich aktach. — W rolach głównych: 2 najpiękniejsze kobiety świata siostry SISTERS, — Oszałamiające atrakcje cirkowe. — Niewidziany przebieg wystawy. — Karnawał zmysłów i miłości. — Pełna emocji i napięcia treść.

Ponadto bogaty nadprogram

Koncert artystyczny.

Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o godz. 4, 7 i 9 wieczorem.

Grody Leszczyńskie, Leszno

Od dziś soboty 16. bm.

Nowy program!

Jedyna w Lesznie ORKIESTRA SAXOPONOWA. — W niedzielę KONCERT i WYSTĘPY o godz. 6 w. Wstęp wolny.

DONICZKI

w wszelkich wielkościach po cenach fabrycznych dostarcza
STEFAN SAMOLEWSKI - LESZNO
Kościelna 13-14. Telefon 243.

REGULAMINY PRACY

połącza

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. o.
Leszno Wilk, ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.

POLECAM

W wielkim wyborze płaszcze damskie, kostiumy, suknie, gotowe i podł. miary

oraz wszelkie materiały i artykuły damskie. — Pozwalam sobie zwrócić uwagę Szan. Klientów, iż jako fachowiec jestem w możności P. T. Klientów pod każdym względem zadowolić. Proszę o łask. zwiedzenie mego sklepu bez obowiązku kupna.

ST. SOBCZAK, LESZNO, LESZCZYŃSKICH 8, mistrz damsko-krawiecki.

POLECAM

WŁADYSŁAW NOWACZYK, MISTRZ MALARSKI, LESZNO

ULICA LAZIEBNA 6
TELEFON 268.
ZAŁOZ. 1894 R.

PIERWSZORZĘDNY I NAJSTARSZY ZAKŁAD MALARSKO-DEKORAC. NA MIEJSCU I W OKOLICY
WYKONUJE WSZELKIE PRACE W ZAKRES MALARSTWA WCHODZ. SZYBKO I PO CENACH PRZYST.

ULICA LAZIEBNA 6
TELEFON 268.
ZAŁOZ. 1894 R.

NAJKORZYSTNIEJ i NAJPEWNIJ W BANKU LUDOWYM SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

ulożysz swe oszczędności, także z zabezp. przed dewaluacją

Spółdz. zapisanej
z nieogr. odpow.

W LESZNIE

RYNEK 25 I. PIĘTRO (GMACH WŁASNY) TEL. 297 i 307.

kto daje możność oszczędzania najdrobniejszych nawet kwot, wypożycza bank BEZPŁATNIE. Pozałatwia bank wszelkie transakcje w zakresie bankowości na dogodnych warunkach.

SKOROWIDZ POLSKICH SKŁADÓW, PRZEDSIĘBIORSTW ITD.

Poniżej podajemy spis składów, przedsiębiorstw i warsztatów i prosimy Szanownych Czytelników, by przy zakupach uwzględniali w pierwszym rzędzie te firmy, które podajemy w niniejszym skorowidzu.

ARTYKUŁY MĘSKIE

St. Muszkieta
Leszno,
Rynek 19.
Korzystne źródło
zakupu wszelkich
artykułów męskich.

ARTYKUŁY MĘSKIE

M. Przybylski
LESZNO ul. Dworcowa 50
gmach Hotelu Bristol. —
poleca swój bogato zaopatrzony
skład GARDEROBY
męskiej i chłopięcej
na znanych niskich cenach

ARTYKUŁY PISEMNE

Najleńsze źródło
zakupu artyk. piśm.,
skolnych i przybo-
rów muzycznych. —
Wyroby tytoniowe.
A. Pachura
LESZNO
Kościańska nr. 68.

BŁAWATY

Józef Danielak
skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

BŁAWATY

P. Pawełczak
skład bławatów
i garderoby:
Leszno, Rynek 4.
Oddział miarowy.

BŁAWATY

Najtaniej
kupuje się garderobę męską
i dzieci. Czapki, kapelusze
i bławaty.
A. Polewicz
Leszno — Rynek nr. 20 róg.

BATERJE

Akumulatory
baterje anodowe
stałe na składzie
Reparacje i napętn. akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
Telefon 216.

CZAPKI

F. MAKOWSKI
mistrz kuśnierski
LESZNO, ul. Wolności 3.
FABRYKA
czapek wojskowych, szkol-
nych i dzieci oraz wszelkie
przybory wojsk. i szkolne
i artykuły męskie.

DESTYLACJA

J. i J. Górecki
LESZNO (WŁKP.)
Tel. 227. Leszczyńskich 17
Leszczyńska Hurt. Destyl.
pod nazwą
"MIASTO WARSZAWA"
Wytwarzia wódek zdrowot-
nych, likierów deserowych,
rumów, araków i koniaków
SPECJALNOSC:
wyrób bez alkoholu: Oko,
Calusek i Warszawianka.
Fabryka win owocowych
i hurtowa sprzedaż win kraj.
i zagran. Wytłoczenia soków
Probiornia: Rynek nr. 33.
Telefon nr. 13.

GARNCARSTWO

A. Bilewicz
mistrz garncarski
SKŁAD KAFLI
i bud. piecy kafl.
Leszno, Plac Dr. Meizga 5.

KSIEGARNIE

Józef Rzepka
Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

KRAWIECTWO

Tomasz Stanek
LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Największe krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

FORTEPIANY

Nadzwrotna Fabryka
Fortepianów
i Pianin
T. Beffing
Leszno (Pozn.)
Telefon 235, Telefon 235.

KAMIENIARSTWO

Zakład kamieniarsko-
rzeźbiarski
Feliks Małkowski
Leszno ulica Łaziębna
róg ul. Grodzkiej
WYKONUJE NAGROBK
wzrostki rodzaju.

MASZYN DO SZYCIA

Fabryczny
Skład Maszyn
do szycia.
Największe wy-
bór — Odpłata
dwa lata, za co-
go 320 zł. pol.
50 zł. gwarancji
— Za gotówkę 72 zł. taniej —
Centrala Maszyn — Wolsztyn
telefon 23. M. CZARNECKI.
Generalne zastępowo.

MASZYN ROLNICZE

Leszczyńska
Centrala Maszyn
Leszno, ulica Dworcowa 25
tel. 214 poleca tel. 214
maszyny rolnicze
wiroki, rowery, maszyny
do szycia.
Dogodne warunki spłaty.

MASZYN

SKŁADNICA MASZYN
Włoszakowice W. Kasperaki
dostarcza wszelkiego rodzaju
maszyny i narzędzia rolnicze.
Wiroki, rowery i maszyny do
czyściwa dogodnych warunkach
spłaty. Warsztat naprawy.
Wypożycza traktory i młotarki.

MEBLE WYSZCIELANE

MEBLE WYSZCIELANE
oddaje na dogodnych warun-
kach, na małe raty. Garni-
tury klubowe, pluszowe, kana-
py, łóżanka, materace, wkładki
sprężynowe w wiel. wyborze
— rzyjm. przeobraż. różn. rodz.
B. CHMIEŁOWSKI
Leszno, plac Dr. Meizga 4.

MASZYN ROLNICZE

St. Kaźmierski i Sta.
LESZNO
Kościańska 64. Telef. 241
Maszyny rolnicze
Samochody.

MALARSTWO

Władysław Nowaczyk
mistrz malarzki,
LESZNO, ulica Łaziębna 6.
Zał. w roku 1894. Tel. 268
Najstarszy i pierwszorzędny za-
ład malarzko-dekor. wyko-
nuje szybko po cenach przyst.

MATERIAŁY BUDOWL.

PIECYKI
kaflowe, kafle, płyty
i cegły szamotowe
Dostawa cegły mur.
Stefan Samolewski
Leszno
Kościańska 13/14. Tel. 243

MEBLE

Kupuje się
najkorzystniej.
meble, kanapy, łóżanka, mater.
Wszelkie naprawy wykonuje
się szybko i gustownie. —
Jan Barański
wytwórnia tapicerzka Leszno.
Leszczyńskich 37 Telefon 178

INTROLIGATORNIE

Władysław Rzepka
Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura w wszelk. gatunk.

OLEJ

Leszczyńska wyłocznia
oleju
A. DALS, Leszno
ulica Łaziębna 2 — poleca
olej czysto lity — oraz
Hurt, makuch, Detal.

OBRONCA

OBRONCA PRYWATNY
załatwia sprawy procesowe,
skazywane, skarbowe, umo-
wy najmu, podatki, ściga-
nie na niezdolności sporządza
wszelkie wnioski i udziela
porady prawne.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.

PIERZE

**Specjalny magazyn
wypraw**
poleca z własnej pracowni
koldry puchowe i watowe,
bielizna łóżkowa i stołowa.
Inletry, Drle, Pierze i Puch.
Edm. Zwierzycki, Leszno.
ul. Leszczyńskich 12.

PUSZKARSTWO

W. Biechowski
mistrz puszkarski.
Broń i amunicja.
Tragoria fotograficzna.
Leszno — Włkp.
ul. Wolności 10. Tel. 281

PIERZE

Pierze
Pościel
Puch
oraz wszelkie poduszki, go-
towe pościel, również na
zamówienie. Parowa czyszc-
zalnia i dezynfekcja.
ST. ZBOROWSKI — LESZNO
ul. Kościańska 1

ROWERY


Maszyny do szycia, wiroki. Naj-
tańsze źródło zakupu. Dogodne wa-
runki spłaty. Warsztat naprawy.
STEFANIAK, LESZNO
ulica Leszczyńskich 42.

ROWERY


ROWERY
jeden rok
odpłaty 3
gwarancji
pieni, po co-
nie 23 zł
Włata 15 zł
gotówka 15 złotych taniej. Ceny fa-
bryczne. Przed zakupem proszę się
przekonać
Centrala Maszyn M. Czarnecki
Wolsztyn, gen. zast p. tel. 23

SZKLARSTWO

SZKLARSTWO!
POZŁOTNICTWO!
Szkło o-ienne, lustra, ramy
do obrazów, listwy do tapet
fachowi i gustowna naprawa
obrazów
L. SCHMIDT
mistrz pozłotni, i szklarski
Leszno, Rynek 9.

TAPETY

**TAPETY
LINOLEUM**
listwy, papier gazetowy, na-
kowny i pergamini, żurnale
mód, karty do gry, kartony
poleca
Paweł Abt. Bazar
LESZNO, DWORCOWA 3

WODY MINERALNE

Leszczyńska fabryka
wód mineralnych
podzona siła mechaniczna
i rozlewnia piw, właściciel
Wład. Pełert, Leszno,
poleca jako special.: piwa
grodzkie, porter żywiecki,
piwa jasne i ciemne.

MEBLE

**Meble
trumny
łóżanka**
najtaniej
Matyksiński
Leszno, Nowy Rynek.

ROWERY


Antoryzowane
przedstawicielstwo
Lincoln FORD Fordson
FRYDERYK SĄDKI
AUTO-SALON
Leszno, Wolności 24/25 Tel. 339

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”. „Ognisko Domowe”. dodatkami powiatowymi i dodatkami ilustrowanymi z ednosc. do domu przez listowego właściciela a spłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, a odnoszaniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy 1 łamowy w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty spadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładaniu, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwa nie odpowiadają za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agenty pozamiejscowe: Rawicz: Rakoniewicz, księg. Bojanowicz Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigaj Feliks Zbierski, Gości: Kielmiński, Rynek.
Poniat: Stefanik, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński, Wolsztyn A. Smoczyński, ulica Ko-
ścielna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kozłowski
skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Mała
kowska nr. 67. Matuszczak, księgarnia, al. Mazowiecka. Stefanowice: K. Białoch, Bzów
F. Drótkowski. Nowy Tomyl: L. Garatowski. Pogorzela: Kosa, drogeria, Rynek. Wiel-
chozów: T. Nowacki, Rynek. Rostarszewo p. Wolsztyn: J. Siuta. Dublin p. Rawicz: R. Kowalek
Kozłowski: Królowski. Wronów: Dalaszyński. Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W.
Winkler, Rynek. Matyja Rynek. Włoszakowice: Wójcikowski, skład kolonialny. Świątko-
wa: Koschel. Osieczna: Cieślinski, drogeria, Rynek. Bukówko Górny: Szymański, piernikarnia.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 7.

Niedziela, dnia 17 lutego 1929 r.

Rok V

EWANGELJA

na Niedzielę 1. Postu

Sw. Mateusza rozdz. IV. (1—11).

† Wtedy Jezus był zawiedziony na puszcę od Ducha, aby był kuszony od diabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz, aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając, rzekł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych. Wtedy go wziął diabeł do miasta świętego i postawił go na ganku kościelnym: I rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży spuść się na dół. Albowiem napisane jest: Iż aniołom swoim rozkazał o tobie: będą cię na ręku nosić, abyś snąc nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasię napisane jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go zaś diabeł na górę wysoką bardzo: i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwale ich: I rzekł: To wszystko dam tobie, jeśli upadłszy uczynisz mi pokłon. Wtedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz, szatanie. Albowiem napisane jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz. Wtedy opuścił go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i służyli jemu. †

—o—

O mowach nieczystych.

Grzech nieczystości, czy to będą mowy czy myśli, czy uczynki, należy, jak wiadomo, do najcięższych przekroczeń prawa Bożego. Przedewszystkiem przestrzec należy przed mowami nieczystymi, a to dlatego, że tak bardzo są dziś rozpowszechnione, a tak niebezpieczne i zgubne dla prowadzących je i dla słuchaczy.

Pierwszy młodzieniec prowadził w towarzystwie mowy płażowe. Bóg tedy, chcąc mu pokazać, jak ciężki grzech popełnił, ile złego spowodował, przedstawił mu skutki tych mów we śnie. Oto, gdy ów młodzieniec te mowy złe szerzył, był tam obecny inny chłopiec, dotąd bardzo przyzwoity i niewinny. Owe mowy tak utkwily mu w głowie, że przyszedłszy do domu popadł w ciężkie pokusy, którym nakoniec uległ, popełniając grzech ciężki nieczystości. Kto był temu winien? Ten pierwszy młodzieniec, który te pokusy brzydkimi mowami swymi wywołał. Czy to nie dosyć okropne? Ale na tem nie koniec.

Ów młodzieniec skuszony dalej grzeszył, a nadto jeszcze pięciu towarzyszy swych do tego samego grzechu skusił. I kto był do tego przyczyną? Oto znowu ów pierwszy młodzieniec. Jeden nawet z tych pięciu niebezpieczliwych skusił do grzechu pewną uczciwą pa-

nienkę, obiecując jej, jak to się dziś często zdarza, małżeństwo, a potem zhańbioną ją pozostawił tak, iż ta z rozpacz straciła rozum. Drugi znowu przez ten grzech zrujnował sobie zdrowie i umarł w najokropniejszej nędzy z kłatwami i bluźnierstwami na ustach w szpitalu, nie przyjmując nawet kapłana.

I znowu trzeba się zapytać: „Kto spowodował ten cały ogrom nieszczęść?” Ów młodzieniec przez swoje mowy nieczyste. Unikajmy ich przeto na każdym kroku, bo jak widzimy na powyższym przykładzie, wiele nieszczęść spowodować możemy.

A jednak niema dziś prawie towarzystwa, niema domu, niema pracowni, niema zabawy, gdzieby nie mówiono o rzeczach nieczystych, niema prawie osoby, która by się nie plamiła mowami nieskromnymi. — Czytamy w Piśmie św. i w historii o wzniosłych przykładach przyjaźni, niewinnej, stałej, gdzie rozmowy o Bogu, o niebie i wzajemnem uświęcaniu były podstawą życia wspólnego. Dzisiaj coś podobnego trudno znaleźć. Dzisiaj przyjaciel chodzi do przyjaciela, zwłaszcza w młodych latach, by się ucieszyć z nim mowami nieczystymi, by się nauczyć, dowiedzieć od niego czegoś złego. Dzisiaj w towarzystwie porządnem często nie wiedzą, co mówić, ale jak są między sobą, to stawają się naraz bardzo wymowni, bo przedmiotem ich rozmów to szciste przykazanie. Na ten temat mogą rozprawiać całemi godzinami. Ani im się nie znudzi, ani wątku nie zabraknie, bo szatan ich wyobraźnię coraz nowemi sprośnemi myślami napędlia.

A cóż dopiero powiedzieć, że rodzice nieraz sami i to w obecności dzieci pozwalają sobie na mowy obrzydliwe i nie baczą na to, że dzieci ciekawie ich podsłuchują. Jak tedy przy takiej lekkomyślności rodzicielskiej i starszych osób niema się szerzyć zepsucia między dziećmi, jak się tedy dziwić, że dzieci niektóre, nim jeszcze do szkoły chodzą zacząć, znają wszystkie tajniki życia płciowego? Jeżeli później taki syn lub córka spleni się uczynkiem nieczystym i całą rodzinę pokrywają sromotą, wtedy rodzice lamentują, wtedy chciałoby, aby ich na ziemi nie było, a nie pamiętają, że często sami swoją nieostrożnością i lekkomyślnością wobec dzieci byli przyczyną ich upadku.

Wiadomo, że św. Franciszka Salezego stawia się za wzór łagodności i cierpliwości. Tymczasem, gdy chodziło o mowy nieczyste, miał ów święty okazywać niezwykłą stanowczość. Oto gdy pewna bezwstydną niewiasta odważyła się w jego obecności rozpocząć mowy nieczyste, św. Franciszek splunął jej bez namysłu w twarz i odszedł.

Niechaj przeto przynajmniej powyższa nauka o-
tworzy nam oczy na zgroźenie, jakie sięja wokół nas

nowy nieczyste, niechaj doda nam odwagi do zwalczania tego zła. Gdyby wszyscy z taką stanowczością przeciwko mowom nieczystym występowali, o jakiej pouczają nas przykłady świętych, o wtedyby wnet ta zaraza, a z nią tysiące grzechów i okazji do grzechu ze świata zniknęła i z upodobaniem patrzyłby Bóg na ten lud, który stworzył, i na prace jego i błogosła-

wiłby im. Wtedy wstąpiłoby królestwo Boże na ziemię, zamieniając dzisiejszą Sodomę i Gomorę na raj rozkoszy, gdzieby ludzie żyli szczęśliwie i językiem swym Boga chwalili i uwielbiali jak być powinno. Od was to zależy, Drodzy Czytelnicy, aby ziszczyły się te zamiary Boże. Amen.

—o—

Język aramejski w ustach stygmatyczki z Konnersreuth.

(KAP.) Na jednym z ostatnich wieczorów odczytawych Towarzystwa „Leogesellschaft“ wybitny orientalista wiedeński, dr. C. Wessely, wygłosił niezwykle ciekawy wykład o zjawisku lingwistycznym, jakie zostało naukowo stwierdzone w czasie ekstazy Teresy Neumann, stygmatyczki z Konnersreuth.

Teresa Neumann wymawia w czasie ekstazy obce słowa, których sama zupełnie nie rozumie. Ten obcy język, jak się okazało, jest językiem aramejskim. Niezwykle to zjawisko zostało zbadane na miejscu przez Jana Bauera, profesora filologii semickiej na uniwersytecie w Halli.

Chrystus Pan i Jego otoczenie używali w życiu podziennym języka aramejskiego, który przejął wiele wyrazów greckich. Pierwotne słowa Zbawiciela w Ewangelijs były bez wątpienia aramejskie.

Wśród wielu obcych zdań wypowiedzianych przez nią, dwa szczególnie zwróciły na siebie uwagę świata naukowego. Jedno, które po aramejsku brzmi:

Z ziemi Świętej

(KAP.) Wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego w grecko-prawosławnym patriarchacie Aleksandrii napotyka na pewne trudności. W Port Said w wieczór wigilijny według kalendarza juliańskiego tłum ludzi wdarł się do mieszkania miejscowego proboszcza wyznania grecko-prawosławnego i zmusił go do pójścia do cerkwi, celem odprawienia nabożeństwa. Po Mszy św. przez ulice miasta przeciągnął pochód którego uczestnicy krzykali: „niech żyje stary kalendarz!“

Sjonisci palestyńscy mimo licznych trudności, na jakie są narażeni, nie wyzbywają się swych zamiarów rozbudowania kraju. Dowodem ich przedsiębiorczości i niezrażania się przeszkodami jest np. opracowanie ostatnio plan nowego miasta żydowskiego, które ma być założone na wybrzeżu morza Śródziemnego między Haifa i Akką, i które będzie się nazywało Kurlineh. „Żydowski fundusz narodowy“ zakupił znaczne tereny w pobliżu pewnego źródła, które dostarcza trzy metry sześciennie wody na sekundę. Dotychczas w miejscowości tej grasowała malarja. Obecnie grunta zostały odwodnione i skanalizowane, a wodę odprowadzono do Fuhara, dopływu Kishen. Kurdanem będzie metropolia sjonistyczną Galilei, podobnie jak Tel-Awiw jest stolicą Judei. Wielki port, który ma być wybudowany w Haifie, zapewni temu przyszłemu miastu żydowskiemu odpowiednie miejsce w handlu i przemyśle.

Palestyńskie towarzystwo elektryczne Rutenberg od szeregu miesięcy pracuje nad budową grobli w Jarmuk w pobliżu jeziora Tyberjadzkiego. W ten sposób ma być stworzony wielki rezerwoar, którego wody odprowadzane będą za pośrednictwem kanału do wodospadu o 27 metrach wysokości, celem poruszania turbin centrali elektrycznej o sile 6300 wolt. Z prądu korzystać będą Haifa i Jaffa.

Od 60-ciu lat pomiędzy prawosławnymi Koptami i Abisyńczykami w Jerozolimie toczy się spór o kla-

„Magora balsebua gannaba“, a które jak opow. stygmatyczka krzyknęła w gniewie i podnieceniu uczniowie Chrystusa Pana, widząc zbliżającego się zdrajcę Judasza. Zdania tego dotychczas uczeni nie zdołali przetłumaczyć. Widząc mękę Zbawiciela na krzyżu, Teresa słyszy między innymi słowo Chrystus „äsche“ to znaczy „pragnę“. Wymawia je prawidłowo po aramejsku, podczas gdy uczeni, pragnąc zrekonstruować w tym języku słowa Pana Jezusa, używali również prawidłowego „sachena“. Zjawia się więc pytanie, skąd Teresa bierze tę nieoczekiwaną a przecież właściwą formę „äs-che“? Jest to zagadka, której nie może rozwiązać żadne przypuszczenie sugestji.

Reasumując swoje wywody, dr. Wessely stwierdza, że mamy tu do czynienia z prawdziwym językiem aramejskim. Jakim mówiono za czasów Chrystusa. Wyrazy i zdania, wypowiedziane w tym języku przez Teresę Neumann, są pod względem gramatycznym całkowicie prawidłowe.

sztor El Soltane. Obie gminy domagają się prawa wyłącznego rozporządzania budowlą, żadna jednak nie może poprzeć swych pretensji, pozytywnymi dokumentami ostatni patriarcha koptyjski z Aleksandrii, Cyryl, rozstrzygnął tymczasowo załag w ten sposób, że oba wyznania miały korzystać z pewnej części klasztoru. Gdy przed kilku laty następca tronu abisyńskiego, Ras Tafari Makonnen, odwiedził Egipt podjęto ponownie próbę pokojowego rozwiązania sporu o El Soltane. Rokowania jednak nie do rowadziły do żadnego rezultatu. Obecnie Ras Tafari, który stał się władcą Abisynji, zakomunikował telegraficznie patriarchsze koptyjskiemu, Janowi XIX, że dotąd nie będzie wysyłał do Egiptu delegacji, umożliwiających wysłanie biskupa dla Addis Abeda, dopóki sprawa własności klasztoru El Soltane w Jerozolimie nie zostanie ostatecznie załatwiona.

Cuda w Lourdes.

(KAP.) Dyrektor wydziału badań lekarskich przy grocie w Lourdes, dr. Vallet podaje następującą wiadomość o pracy, dokonanej w Lourdes w r. 1928. Zbadano okragło 50 sprawozdań o tyluż wypadkach, które miały miejsce w r. 1926-27. Z pośród tej liczby dwanaście wypadków zostało oficjalnie uznanych za uzdrowienia nadzwyczajne. Oprócz tego za rok 1928 odnotowano dalszych 87 wypadków znacznej poprawy zdrowia. Pewna liczba z pośród nich będzie mogła być rozpatrywana z punktu widzenia uzdrowienia, jeżeli wchodzący tu w grę chorzy poddadzą się ścisłemu badaniu i jeżeli spędzą jakiś rok czasu w zupełnym zdrowiu.

Posel Irlandji przy Watykanie.

(KAP.) „Times“ londyński donosi, że w niedługim czasie nastąpi mianowanie przez Irlandję stałego przedstawicielstwa przy Watykanie. Jako kandydata na postać wymieniają obecnego przedstawiciela w Brukseli hr. Geralda O'Kelly.

Szczery wykonawca społecznych hasel.

Dwudziestoletni arystokrata angielski wicehrabia Ennismore, najstarszy syn i dziedzic hrabiego Listowel, postanowił piękne teorie o wspomaganiu majątkowo upośledzonych wprowadzić w czyn. Oto zrzekł się swego tytułu i mającego mu przypaść majątku, założył Wiliam Hare, tak brzmi jego rodowe nazwisko, bractwo „Neighbours Limited”. Celem tego stowarzyszenia na rzecz którego Hare przekazał cały swój majątek, zostawiając sobie tylko skromną rentę jest wspieranie biednej ludności.

Do nowopowstałego towarzystwa zgłosiło już akces kilku młodych arystokratów, wyrzekając się swoich majątków. Powstanie altruistycznej organizacji wprawdzie zapewne w niemały kłopot niektórych angielskich socjalistów, rozporządzających znacznymi fortunami.

Sir Oswald Mosley poseł socjalistyczny, ożeniony z córką lorda Curzona, otrzymał nawet propozycję przystąpienia do „Neighbours Limited” na razie jednak dał odpowiedź wymijającą.

Międzynarodowy konkurs.

(KAP.) Towarzystwo Subirena w Barcelonie rozpuściło międzynarodowy konkurs i wyznaczyło 50 000 pesetów nagrody na najpiękniejszy posąg Najświętszego Serca Jezusowego. Dotychczas złożonych zostało 27 prac artystów hiszpańskich, 30 niemieckich, 28 francuskich, 6 belgijskich, 6 włoskich, 2 angielskich, oraz 15 projektów, które nadesłali przedstawiciele różnych innych narodów. W chwili obecnej oczekiwane jest nadejście prac amerykańskich. Po utworzeniu wszystkich kopert zorganizowania zostanie wystawa nadesłanych projektów.

Biskupi amerykańscy.

(KAP.) W roku 1910 przybędą do Rzymu wszyscy biskupi amerykańscy na przepisane „Visita ad limina Apostolorum”. W związku z tem kongregacji Konsystolarniej przedstawione zostanie sprawozdanie o stanie diecezji amerykańskich. Dotychczas byli już w Rzymie biskupi z Brooklyn i Albany. W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd arcybiskupa z Bostonu, Kardynała O'Connella.

Nowy rektor Misji polskiej we Francji.

(KAP.) JEM. Ks. Kardynał Prymas H'land, zamianował ks. Leona Łagodę, profesora seminarjum duchownego w Gnieźnie, rektorem Misji polskiej we Francji.

Aktorka, która przenosi klasztor nad świat.

Sensacją Nowego Jorku było wstąpienie do klasztoru młodej amerykańskiej aktorki rewjowej miss Peggy Udell, występującej z wielkiem powodzeniem w teatrzyku Broadway. Zapytana o motyw swego kroku młoda aktorka odpowiedziała co następuje: „Broadway to tylko hałas, fałsz i obłuda. Ludzie są tu nieszczerzy. Dlatego szukam ciszy klasztoru”. — Anglikiem wypadek zdarzył się w Paryżu, gdzie artystka operowa Simone Lupin wstąpiła 22 stycznia b. r. do klasztoru Dominikanek.

Konkurs literacki dla dzieci katolickich w Anglii

(KAP.) Katolickie czasopismo rozrywkowe „The Catholic Fireside” (Domowe ognisko katolickie) ogłosiło konkurs literacki dla dzieci szkolnych, wyznaczając dwie pierwsze nagrody dla zwycięzcy wśród chłopców i dla zwyciężczyni wśród dziewcząt w postaci bezpłatnego udziału w tegorocznej pielgrzymce narodowej do Lourdes. Temat zadania konkursowego związany jest ściśle z uroczystościami z powodu setnej rocznicy emancypacji katolików angielskich i brzmi: tak: „Jakie znaczenie ma dla nas emancypacja katolików”? Termin nadsyłania artykułów wyznaczony został na dzień 1 marca rb. Do konkursu dopuszczeni są wszyscy uczniowie i wszystkie uczennice wyznania katolickiego w Anglii w wieku od lat 12 do 18. Nauczyciele i nauczycielki mogą dostarczyć dzieciom

odpowiedniego materiału do opracowania tematu. Nagroda za najlepsze prace spotyka nie tylko dzieci, lecz i ich nauczycieli względnie nauczycielek. Przy ocenie prac konkursowych brany będzie naturalnie pod uwagę wiek ich autorów. Nie ulega wątpliwości że konkurs ten przyczyni się w znacznym stopniu do pogłębienia w uczniach katolickiej świadomości historycznej. Pomysł okazał się tak dobrym, że znalazł naśladowcę. Inne czasopismo katolickie postanowiło użytkować go w zmienionej formie.

Data tegorocznej Wielkiejnocy wspólna dla Chrześcijan i żydów.

„International Fixed Calender League” ogłasza następującą informację:

Poraz pierwszy od 347 lat święto Wielkiejnocy, przypadające w tym roku 31 marca będzie obchodzone przez wszystkich chrześcijan i żydów jednocześnie. Synod bowiem kościoła prawosławnego, zebrały w Bukareszcie postanowił przesunąć o 14 dni wstecz datę Wielkiejnocy prawosławnej.

„Międzynarodowa Liga ustalania kalendarza” sądzi, że tegoroczny zbieg dat sprawi, iż najwyższa władza kościoła katolickiego weźmie pod rozwagę prośbę Ligi Narodów, dążącą do ustalenia dnia święta Wielkiejnocy i uproszczenia kalendarza.

Dwa miliardy mieszkańców na ziemi.

Międzynarodowy urząd statystyczny ogłasza, że według ostatnich danych ziemia liczy dwa miliardy mieszkańców. Według tychże obliczeń w r. 1910 było tylko 1 miliard 600 milionów, a więc przyrost ludności za okres dziewiętnastoletni pomimo strat wielkiej wojny wynosi 25 procent. Według poszczególnych części świata, najwięcej ludności liczy Azja bo rz. 900 milionów, Europa 500 milionów, Ameryka 220 milionów, Afryka 150 milionów, Australia z wyspami 70 milionów.

Do przeludnienia świata jeszcze daleko, gdyż same tereny pasa tropikalnego są w możności pomieścić i wyżywić około 10 miliardów mieszkańców. No do tej cyfry tak szybko nie dojdziemy.

** Święcenie dnia niedzielnego w Albanii. (KAP.)

Dotychczas dniem świątecznym w Albanii był piątek, ponieważ większa część ludności tego kraju jest wyznania mahometańskiego. Nowy rząd, który z wielkim wysiłkiem modernizuje państwo, zniósł z kościoła świętowanie w piątek i przeniósł je na niedzielę. Według nowej ustawy, która weszła już w życie, wszystkie biura i szkoły mają być w niedzielę zamknięte a praca zawieszona.

** Elektryfikacja Jerozolimy. (KAP.) W pobliżu dworca kolei żelaznych w Jerozolimie rozpoczęto budowę elektrowni. Praca prowadzona jest w takim tempie, że za dziesięć miesięcy prąd elektryczny będzie już doprowadzony zarówno do instytucji publicznych, jak i do mieszkań prywatnych.

Ziemia zwalnia swój bieg naokoło słońca.

Takiego sensacyjnego odkrycia dokonał dyrektor wydziału astronomicznego Instytutu Carnegiego, profesor Benjamin Boss. Jakże z tego powodu katastrofy czekają ludzkość trudno przewidzieć. Całe szczęście, że to zwolnienie biegu ziemi jest dla zwykłych przynajmniej śmiertelników minimalne, gdyż wynosi całą sek. na 10 tys. lat. Dla astronomów choć przyzwyczajeni są liczyć na miliony kilometrów i tysiące lat, ta fatalna sekunda nie jest bynajmniej drobnostką, lecz zjawiskiem, nad którym poważnie się zastanawiają. Odkrycie profesora Bossa wywołało całą dyskusję wśród uczonych: kolega Bossa z Instytutu Carnegiego, prof. Edmund Halley, sądzi, że to zwolnienie biegu ziemi, powstało wskutek trzęsień ziemi, prof. E. Brown, z uniwersytetu w Yale twierdzi, że jest zjawiskiem normalnem, gdyż ziemia wogóle co pewien czas przyspiesza lub zwalnia swój bieg naokoło słońca. Inni uczeni wypowiadali inne jeszcze zapatrywania. My, zwykli śmiertelnicy, możemy narazie spać spokojnie.

Pomarańcze jako środek p. przeciw grypie.

Prasa angielska przypominała, że przed dziesięciu laty, kiedy grypa również panowała epidemicznie pewien lekarz szkolny w Norwood zrobił doświadczenie, które wykazało skuteczność używania pomarańczy jako środka zabezpieczającego przed gripą, specjalnie, a przed chorobami infekcyjnymi wogóle. Doświadczenia, poczynione z dziećmi przez tego lekarza a następnie sprawdzone przez innych stwierdziły, że dwie pomarańcze dziennie doskonale zabezpieczają od zachorowania na gripę. Zapewne sok pomarańczowy ma takie właściwości dezynfekcyjne więc komu na to kieszeń pozwala, ten zamiast płókać usta dwa razy dziennie wodą utlenioną, niech spożywa sobie dwie pomarańcze. Będzie miał i pożytek i przyjemność!

ROZMAITOŚCI.

— Jedyny, który zna swój obowiązek. Jeden z pułków angielskich, stojących załogą w Egipcie, odbył uciążliwy marsz przez pustynię na przestrzeni szesnastu mil ang., zanim przybył do miejsca, z którego miało ruszyć w drogę powrotną.

Gdy rozłożono się na odpoczynek obozem, pułkownikowi donoszą, że żołnierze uskarżają się na ból nóg i wielkie zmęczenie. Rozkazuje więc pułkownik stanąć natychmiast do apelu, a gdy rozkaz ten spełniono, wygłasza do żołnierzy dłuższą przemowę, wskazując im świętość obowiązku żołnierskiego i kończy ją temi słowy: „A teraz niech ci żołnierze, którzy uważają się za zbyt zmęczonych, aby odbyć wkrótce drogę powrotną, wystąpią na trzy kroki przed front!”

I oto, jak jeden mąż cały pułk posunął się o trzy kroki naprzód. Na miejscu pozostał tylko jeden, jedyny, mały, chudy żołnierz. Z dumą spojrzął pułkownik na tego wyjątkowego wojaka i podszedłszy do niego, poklepał po ramieniu.

— Ty jeden — rzekł radośnie — kochany chłopcze, znasz obowiązek żołnierski. Gotów więc jesteś przejść znów te szesnastce mil?

— Nie panie pułkowniku — wybąkał żołnierz — tego nie potrafię. Jestem tak zmęczony, że nawet już z miejsca ruszyć nie mogę!

—o—

Zagadka słupkowa.

ul. Stefana Szymanowski z Rydzyny.

1						
2						
3						
4						
5						
6						
7						
8						

ach be e go jar ka kaz kot li łab pan plisz tu wa

Z powyższych zgłosek ułożyć osiem wyrazów o podanem niżej znaczeniu i wpisać kolejno do załączonej figury.

Środkowy szereg pionowy da nam rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1. ptak, 2. ptak domowy, 3. zwierz drapieżny, 4. imię żeńskie, 5. inaczej wąwóz, 6. wykrzyknik, 7. ptak brodzący, 8. kwiat.

Rozwiązania na pocztówkach z widokami należy nadsyłać do dnia 20 bm. pod adresem redakcji „Ogniśka Domowego”.

—o—

Rozwiązanie kwadratu magicznego

Kraj, rada, adam, jama.

Trafne rozwiązania nadesłali z Leszna: „Fipciu” Pelagia Mrowicka, Irena Pawłowska, J. Kuryszwane, Wanda Sosińska, Edward Nowicki, „Stossie-Polo”; „Majsterek”; Helena Genderkówna, Waldemar Siewruk, „Wobo”; „Mikuś”, Bolesław Ciesielski, „Wydra”, „Hipek”, Melanija Altówna; Stenia Prządkówna; Antoni Walkowiak, W. Brzozowski, Edward Przybylski, Szynkarkówna, Trampczyńska i Błażejewska. Z okolicy nadesłali: „Leongo” z Rokosowa, M. Skowroński z Sarnowy, Danuta Tomaszewska z Masłowa, Bernard Kryś z Kąkolewa, Marcin Lorych z Moraczewa, Piotr Bura z Bukowca Górnego, St. Switalski z Rokosowa, J. Dudkowiak z Oporowa, Wanda Wawrzyniakówna z Wymysłowa, Karol Przybylski z Kaczkowa, Oleś i Gabrynia Mielcarkowie z Przybinia, A. Mielcarkówna z Garzyna, Bernard Durda z Długie Stare, Bolesław Nadolny z Rawicza, Jan Musielak, Elżbieta Kruszelówna z Bojanowa, M. Dwornikówna z Drzewca, Antoni Sobasik i Maryla Walkowiakówna z Ponieca, Feliks Andrzejewski, Józef Poprawa z Krobi, Zofia Grysówna, Stefan Szymanowski z Rydzyny, „Klitus”, Leon Kotlarski i Józef Zielonacki z Osieczny.

Nadmieniamy, że między innymi otrzymaliśmy szereg rozwiązań na pocztówkach z napisami niemieckimi, a ostatnio nawet z widokami niemieckiego wojska. Zaznaczamy więc, że rozwiązania te nie będą uwzględniane przy wyznaczaniu nagród.

Nagrody otrzymali: Waldemar Siewruk z Leszna (książkę) i Bernard Kryś z Kąkolewa (pocztówkę).

—o—

WESOŁY KĄCIK.

Zawsze ten sam.

Pokojówna: — Panie profesorze, pani profesorowej urodził się chłopczyk.

Profesor: — Ile razy ci mówiłem, żebyś mi nie przeszkadzała z powodu byle głupstwa.